

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

REPUBLIKA

ROK III. ŁÓDZ, NIEDZIELA 15 MARCA 1925 r. NUMER POJEDYNCZY 25 GROSZY | № 73
 REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. WYDANIE PORANNE. TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
 GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU TELEFON ADMINISTRACJI 22-14.

Porażka Anglii w Genewie.

Zwycięstwo Francji jest rzeczą niezaprzeczną. — W. Brytania występuje przeciw Lidze, a może praktycznie się z niej wycofa. — Niebezpieczeństwo bezpośredniego bloku z Niemcami.

Sesja rady Ligi została wczoraj ukończona.

Delegaci państw rozjechali się do domów, a p. Chamberlain wstępuje jeszcze po drodze do Paryża. Ostatni dzień posiedzeń poświęcony był zagadnieniom drobniejszym, ale raz jeszcze przypieczętował przegrana Gdańska.

Genewa 14 marca, godz. 8 wiecz.

Najważniejsze sprawy w Genewie zostały już załatwione, a właściwie tylko odroczone i sesja ma się najwidoczniej ku końcowi. Okazało się, iż w Genewie wyraźnie występuje rozłam między polityką angielską z jednej strony, a kontynentalną z drugiej. Korespondent „Republiki“ zasięgał dzisiaj prywatnie zdania w różnych delegacjach i kołach politycznych i owoce tych interwiewów dadzą się streścić następująco:

W kołach francuskich decyzje rady Ligi uważane są za zdecydowane zwycięstwo Francji, a porażkę koncepcji angielskich.

Oświadczenie Chamberlaina zrobiło na opinii francuskiej ujemne wrażenie. Zdumienie wywołał ton żrącej ironii na dnie mowy Chamberlaina.

Pozatem wyraz znajduje zapatrywanie, że oświadczenie angielskiego ministra spraw zagranicznych godzi nie tylko w protokół genewski, lecz że jego krytyka odosi się także i do samych podstaw Ligi narodów.

Zwycięstwo francuskie uratowało obecnie sprawę Polski mimo to należy mieć się na baczności, gdyż Anglija może spróbować innych dróg działania. Liga narodów była jej tworem i Anglija zapewniła tam sobie większość przez przyznanie praw głosu jej kolonom. Okazało się jednak w praktyce, iż chodzi tu nie tyle o arytmetyczną większość, wilec o moralną silę narodów małych. Wszyscy politycy angielscy: Curzon, Balfour, Chamberlain i Mac Donald zawsze wyjeżdżali z Genewy zwyciężeni. Dlatego też obecnie Anglija zapewne oddała się od Ligi narodów, a możliwe jest, że zechce oprzeć się na kontynencie o blok utworzony dokoła Niemiec. Dla Polski taka decyzja byłaby niebezpieczna.

Przeważa wrażenie że wynik wczorajszej dyskusji genewskiej oddalił Angliję od Europy i państw, reprezentowanych w Lidze narodów i że Francja jest obecnie uważana przez małe państwa za ich przewodniczkę.

Nadchodzące tu głosy prasy francuskiej rozbrzmiewają tonami zwycięstwa.

„Temps“ omawiając stanowisko jakie rada Ligi narodów zajęła w stosunku do protokołu genewskiego podkreśla że po stanowienia traktatu wersalskiego muszą być obecnie z tem większą starannością wykonywane.

Pakt gwarancyjny z wciągnięciem Niemiec jest środkiem zakłopotania, obliczonym na to, aby doprowadzić do rewizji traktatu wersalskiego.

„Victoir“ pisze: Chamberlain pogrzebał protokół genewski, a Briand rzucił na nagrobek piękne kwiaty.

„Eclair“ nie jest zaskoczony wynikiem posiedzenia rady Ligi narodów, gdyż nigdy nie wierzył w możliwość urzeczywistnienia snów Wilsona, a wreszcie tak że i Briand nie ma innego życzenia jak tylko to, aby pogrzeb protokołu odbył się z pompą.

„Echo de Paris“ pisze: Cała Liga narodów jest zbudowana na lodzie, a tylko art. 42 do 44 traktatu wersalskiego (demilitaryzacja Renu) mają wartość realną.

W kołach politycznych angielskich zachowują zupełną rezerwę aczkolwiek daje się odczuć poważne rozczarowanie. Chamberlain wyjeżdża w niedzielę z Genewy, udając się do Paryża, gdzie odbędzie w poniedziałek konferencję z Herriotem.

Wczoraj jeszcze p. Chamberlain odbył ostatnią godzinną rozmowę z panem Skrzyńskim.

Głównym tematem rozmowy była sprawa bezpieczeństwa. Chamberlain nie zaproponował ministrowi Skrzyńskiemu żadnych kombinacji politycznych. Natomiast zapewnił go kategorycznie, że W. Brytania nie zgodzi się na żadne rozróżnienie pod względem bezpieczeństwa pomiędzy granicami zachodnimi i wschodnimi.

W opozycję do polityki p. Chamberlaina jest obecnie w Anglii wyłącznie partja pracy. W wywiadzie, udzielonym korespondentowi „Daily Telegraph“ Mac Donald zajął stanowisko przeciwne wywodom Chamberlaina. Zdaniem b. premiera angielskiego przed polityką angielską stoją trzy możliwości: pakt pokojowy z Francją i Belgją, który będzie zwalczany przez partję robotniczą, pakt, obejmujący także i Niemcy, a wreszcie protokół genewski. Zdaniem Mac Donalda tylko ten ostatni jest w stanie zapewnić pokój w Europie i przeszkodzić możliwym nowym wojnom.

Partja liberalna popiera w polityce zagranicznej w całej rozciągłości politykę rządową.

Dr. St. Łaszczewski.

Rozbrojenie Niemiec wywołało poważny konflikt między Anglią a Francją i Belgją.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 14 marca.

Na tajnych posiedzeniach rady Ligi dysputowano nad sprawą kontrolowania stanu zbrojeń niemieckich przez Li-

gę, a w szczególności nad sprawą ustanowienia stałej kontroli z ramienia Ligi w strefie nadreńskiej. Różnice jednak między Anglią z jednej strony, a Francją i Belgją z drugiej, były tak znaczne, że wszelkie porozumienie okazało się niemożliwe, wobec czego odłożono całą sprawę do czerwcowej sesji rady Ligi.

Dzisiaj rada przyjęła w tych sprawach raport Ishiego, postanawiając między innymi, zwrócić się do rządu polskiego o przedstawienie memorjału co do udziału przedstawiciela Polski w stałej komisji doradczej Ligi w sprawach wojskowych w obradach nad kwestją ustanowienia stałej kontroli wojskowej w strefie nadreńskiej.

Mniejszości polskie na Litwie.

Karmelkowe autokomplimenty p. Sadziskausa.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 14 marca.

Dzisiaj rada Ligi rozpatrywała sprawę mniejszości na Litwie. Z ramienia Litwy występował Sadziskausas. Uzasadniał on twierdzenie, że Litwa postępuje liberalnie z mniejszościami narodowymi i daje im więcej praw, aniżeli się do tego zobowiązała. Pozatem przytaczał paragrafy konstytucji litewskiej (nota bene paragrafy te nigdy nie weszły w życie). Następnie uzasadniał konieczność reformy rolnej, wskazując na wielkie rozmiary emigracji litewskiej. Pozatem motywował, że skarga mniejszości polskiej ma specyficzny charakter, i że należy na nią patrzeć, jako na odbicie stosunków między Polską i Litwą. Wreszcie zwrócił się do rady Ligi z wyrażeniem wiary, że Liga ustosunkuje się, życząc Litwie, która pragnie współpracować z całą rodziną narodów dla pokoju.

Rada uchwaliła rezolucję następującą:

Rada dziękuje rządowi litewskiemu za szczegółowe informacje w sprawie położenia ludności polskiej na Litwie. Rada prosi sprawozdawcę o łaskawe zbadanie tych informacji i zakomunikowanie członkom rady w odpowiednim czasie rezultatów tego badania.

Powyższa rezolucja dopiero otwiera całą kwestję i rozpoczyna okres jej badań przez Ligę.

Zie dni p. Sahma. Pieniactwo nie popłaca na forum międzynarodowym.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 14 marca.

Mowa prezydenta senatu gdańskiego Sahma, w sprawie cel wywozowych wygłoszona podczas wczorajszych ob-

rad rady Ligi, wywarła na radzie złe wrażenie. Gdy zaś po wydaniu rezolucji rady w tej sprawie, oświadczył, że będzie musiał żądać interpretowania tej rezolucji przez wysokiego komisarza, oświadczenie to wywołało ze strony rady uwagę Chamberlaina, że takie stawianie sprawy jest wyraźną wskazówką, że jak najprędzej należy zreformować procedurę załatwiania spraw polsko-gdańskich.

Prezesem rady portu, na miejsce pułkownika de Reyner, mianowany został pułkownik armii szwajcarskiej, de Loes pochodzący z francuskiej części Szwajcarii.

Wolne miasto nie jest państwem.

Wyraźna decyzja rady Ligi Narodów nie zadowolniła p. Sahma.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 14 marca.

Tekst rezolucji rady Ligi w sprawie państwowości Gdańska, przyjęty na wniosek Quinones de Leona, brzmi dosłownie jak następuje:

„Co się tyczy wyrażenia „państwo“, to jest ono tak mało sprecyzowane i znajduje zastosowanie w warunkach tak różnych, że rada Ligi narodów nie uważa za potrzebne podejmowanie sprawy oznaczenia tego terminu i zastosowania jego do Gdańska. Statut międzynarodowy m. miasta określony jest przez traktat wersalski.

Końcowy ustęp rezolucji, stwierdza zniesienie decyzji wysokiego komisarza, określającej Gdańsk jako państwo.

Po oświadczeniu min. Skrzyńskiego, że zgadza się z tem określeniem zabrał głos Sahm, który wyraził ubolewanie z powodu tej decyzji i oświadczył, że uważa, iż stosuje się ona tylko do tego faktu konkretnego, że jednak we wszystkich innych sprawach Gdańsk będzie się uważał za państwo niepodległe w znaczeniu prawa międzynarodowego.

To oświadczenie wywołało ogólne poruszenie wśród rady Ligi i sprawozdawa Quinones de Leon natychmiast oświadczył, że sprawa została definitywnie sprecyzowana i że więcej się już do niej nie powróci. Do tego oświadczenia natychmiast przyłączył się Chamberlain mówiąc, że tego właśnie rada oczekuje.

Powyższe oświadczenia sprawozdawa Quinones de Leon i Chamberlaina zostały wpisane do protokołu. Oznacza to odparcie roszczeń Sahma w zakresie rzekomej państwowości Gdańska.

Dymisja wiceprezesa Thugutta

została dziś złożona p. premierowi Grabowskiemu. — Wielki kongres „Wyzwolenia” w Warszawie. — P. pos. Thugutt prawdopodobnie wróci na dawne stanowisko przywódcy opozycji.

(Specjalna służba informacyjna „Republiki“.)

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: P. wicepremier Thugutt po odbyciu szeregu konferencji z politykami lewicowymi złożył dziś po południu na ręce p. premiera Grabkiego podanie o dymisję. P. premier nie przyjął natychmiast dymisji, lecz prosił o kilka dni czasu do namysłu. Wręczenie dymisji pozostaje w ścisłym związku z niedzielnym zjazdem „Wyzwolenia”.

Opinie lewicy o p. Thugucie.

Co powiedzieli posłowie lewicowi sprawozdawcy parlamentarnemu „Republiki”.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Wobec utrzymujących się uporczywie w sferach parlamentarnych pogłosek o

niedalekiej rezygnacji ministra Thugutta, współpracownik „Republiki” uznał za stosowne w nieobowiązujących rozmowach z przedstawicielami opozycji w sejmie i senacie wybać grunt co do skutków ewentualnej rezygnacji wicepremiera. Przeprowadzone rozmowy dały obraz następujący:

„Poseł Thugutt popełnił wielki błąd, rezygnując ze stanowiska lidera całej opozycji dla złudnej nadziei przekonania prawicy o konieczności przeprowadzenia pewnych reform społecznych.

Jak było do przewidzenia, próba ta skończyła się zupełnym fiaskiem. Nasza rodzima reakcja udawała skłonność do ustępstw, aby wciągnąć w swe koło wodza demokracji, a gdy jej się to udało, rozpoczęła systematycznie rzucać mu

kłody pod nogi, aby go politycznie zdyskredytować i unieszkodliwić. Ostatnie głosowanie w komisji administracyjnej na ustawę o zgromadzeniach poselskich na kresach i odesłanie tej ustawy na długie tygodnie do komisji konstytucyjnej, wbrew wyraźnemu życzeniu min. Thugutta, było jednym z najjaskrawszych dowodów tej polityki. Jeśli min. Thugutt w porę zrozumie tę grę prawicy i porzuci sztywną pracę nawracania reakcji na drogę konieczności państwowo-politycznych, to będzie się jeszcze mógł pod względem parlamentarnym uratować.

Po krótkiej przerwie, da mu się najpewniej wrócić do „Wyzwolenia”, w którym sporo ludzi opowiada się za nakłonieniem go do powrotu. Wówczas może on odegrać jeszcze w tem szczerze de-

demokratycznym stronnictwie poważną rolę, aczkolwiek nie należy się ludzi, że p. Thuguttowi uda się w krótkim czasie stanąć na czele całej demokratycznej opozycji.

Jeśli jednak wicepremier zwlekać będzie swą decyzją, to wobec przejścia „Wyzwolenia” do zdecydowanej opozycji przeciw gabinetowi, zamknie on sobie na długi czas drogę do powrotu na arenę parlamentarną w wybitnej roli.

Najbliższe dni pokażą, czy min. Thugutt pragnie jeszcze zająć właściwe i należne mu stanowisko, czy też nie czuje się już na siłach do podjęcia walki i pragnie skończyć swój żywot polityczny wraz z niedaleką, pono dymisją gabinetu pana Grabkiego”.

Chłopi jadą do stolicy.

Jedni na zjazd „Wyzwolenia”, inni na zjazd „Piasta”, jeszcze inni na zjazd kółek rolniczych.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Dziś w niedzielę, odbywa się w Warszawie kongres „Wyzwolenia”. Dziś również odbędzie się kontrmanifestacyjny zjazd wojewódzki piastowców.

W związku z tem nastąpiło wyjaśnienie rządu, że ulgi przewozu kolejami stosowane być mogą tylko dla członków zjazdów o charakterze kulturalnym, gospodarczym i sportowym.

„Piast” znalazł jednak na to sposób. Zadeklarował bowiem swój zjazd w ministerstwie kolei jako „wycieczkę” dla zwiedzenia Warszawy — i naturalnie otrzymał ulgi.

Będziemy więc za kilka dni czytali szumne sprawozdania ze zjazdu poli-

tycznego piastowców, gdy w ministerstwie kolei figuruje „wycieczka krajoznawcza”.

Odbijają się również w lokalu sejmowym narady zarządu głównego „Wyzwolenia”, na których ma być przyjęty statut i regulamin organizacyjny stronnictwa. Zjazd delegatów „Wyzwolenia” ma przyjąć statut partyjny do wiadomości.

Odbija się tu kongres związku kółek rolniczych tak, że w dzisiejszej manifestacji stolicy, skierowanej przeciw dążeniu Niemiec do naruszenia traktatu wersalskiego, weźmie udział znaczna ilość włościastwa Rzeczypospolitej.

Stolica protestuje przeciw zakusom

Dziś odbędzie się w Warszawie wielki pochód.

(Specjalna służba informacyjna „Republiki“.)

Pochód protestacyjny stolicy.

Weźmie w niej udział kilkadziesiąt tysięcy osób.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Dziś w niedzielę, odbędzie się na ulicach Warszawy wielki pochód protestacyjny przeciw zakusom niemieckim oderwania od Rzplitej części naszego terytorjum. W pochodzie przyjmie udział kilkadziesiąt tysięcy ludzi, m. in. wielu przedstawicieli prowincji.

Dochodzą nas wiadomości, że różne nieodpowiedzialne czynniki lub wręcz prowokatorzy, którym zależy na tem, aby zepsuć i zamknąć poważny charakter manifestacji stolicy, będą usiłowali nakłaniać uczestników pochodu do różnych nieodpowiedzialnych i niepoważnych demonstracji o charakterze nieliczącym z powagą chwili.

Pewni jesteśmy, że ludność stolicy Polski, która tylokrotnie już zdała egzamin ze swej dojrzałości politycznej, i tym razem nie zawiedzie pokładanych w niej nadziei i świadoma powagi chwili nie będzie się wyłamywała z karnych ram pochodu.

Akademicy warszawscy protestują!

Piękna odezwa młodzieży podpisana została również przez akademików żydowskich.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Pomiędzy wieloma odezwami protestacyjnymi, wydanymi przez różne organizacje społeczne na szczególną uwagę zasługuje odezwa akademików warszawskich.

W odezwie tej m. in. czytamy: Granice, wykreślone państwu polskiemu przez traktat wersalski, są sobą w oku naszego zachodniego sąsiada. Po długim szeregu nieoficjalnych enuncjacji dziś reprezentanci Rzeszy niemieckiej występują zupełnie jawnie i otwarcie wobec mocarstw europejskich z żądaniem rewizji naszych granic zachodnich.

Chodź tu przede wszystkim o pozabawienie państwa polskiego dostępu do morza, który jest przecież podstawą naszej politycznej niezawisłości i o odebranie ziem zamieszkałych przez ludność polską. Musimy oświadczyć, że każde

usiłowanie podjęte w tym kierunku byłoby nietylko wyłomem w zasadniczych postanowieniach traktatu wersalskiego ale zarazem oznaczałoby wyzwanie rzucone pod adresem Polski.

Stojąc zdecydowanie na stanowisku pokojowego rozstrzygnięcia zatargów międzynarodowych musimy stwierdzić, że poza rządem broniącym naszego stanowiska na terenie międzynarodowym zwracając się do społeczeństwa bez względu na partje i narodowości, nade wszystko zaś młodzieży, która dowiodła czynem, że granic tych potrafi bronić”.

Protest powyższy podpisało 25 organizacji studenckich, a m. in. 5 organizacji Bratniej Pomocy, Akademicka młodzież ludowa, Młodzież wszechpolska, związek niezależnej młodzieży socjalistycznej, Koło pracy młodych ziemian oraz Wzajemna pomoc studentów-żydów politechniki warszawskiej i żydowska Strzecha akademicka.

Podpisanie protestu przez organizacje żydowskie zrobiło w kołach akademickich i politycznych bardzo dodatnie wrażenie.

SALA FILHARMONJI

Dziś, o g. 8.30 w.

Wielki-Koncert Mistrzowski

Program wypełnią śpiewacy światowej sławy artyści

Józef Winogradow

Aleksander Dawydow

Z udziałem

St. Frydberga (skrzypce)

I. Hirszfelda (fortepian)

Bilety w kasie Filharmonji.

FOTOGRAFUJ CIE SIĘ

tylko w pierwszorzędnym Atelier

A. PIOTROWSKI

plac Wolności № 6.

3 pocztówki cała figura 2 złote

1 Foto-Portret, duży z natury

40x50 cm. cała figura 10 zł.

Zdjęcia wykonywa znany operator

p. F. Buchcar

b. wł. f. J. Tyraspolski.

Tajemnica krwawej walizy.

Sledztwo policyjne prowadzone jest ze szczególną energją. — Poszlaki identyczności ofiary. Sledztwo prywatne reporterów pism.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:

Wykrycie trupa kobiety w walizce na dworcu Wschodnim poruszyło całą stolicę. Nad rozwiązaniem potwornej zagadki trupa w walizce pracują nieustannie, zarówno władze policyjne jak sądowo-lekarskie. Przeprowadzana jest szczegółowa sekcja znalezionych szczątków. Idzie o ustalenie sposobów, względnie narzędzi, jakimi zbrodniarz, czy zbrodniarze zamordowali swoją ofiarę.

Według dotychczasowych dobiekań najwięcej prawdopodobieństwa zaczyna nabierać hipoteza, że zbrodnia dokonana została na terenie Warszawy. Ofiarą jej stała się dziewczyna około lat 20. Na dworcu Wschodnim znaleziono tylko tułów ofiary, więc reszta szczątków została również ukryta. Wobec tego należy przypuszczać, że

zbrodni dokonano dwu ludzi, którzy między sobą podzielili się szczątkami i każdy z nich oddzielnie musiał zająć się ich ukryciem. Upada hipoteza, że zbrodni dokonano poza Warszawą i że szczątki przywiezione zostały koleją. Zbrodniarz nie ryzykowałby więc walizę w wagonie osobowym, nie będąc pewnym, czy podczas podróży krew nie

przeleciała i nie pozostawiła śladów, które mogłyby być łatwo dostrzeżone przez jadących.

W związku z zarządzeniami policji odnaleziono w przechowalni bagażowej na dworcu Głównym dwa zawiniątka złożone tam jeszcze 23 lutego, a zawierające jakieś mięso. Kawałki te zawinięte są w papier na którym widnieją napisy:

„Baranina”, „wołowina”.

Jakkolwiek powierzchowne oględziny nie nasuwają przypuszczeń, aby kawałki tego mięsa miały coś wspólnego ze zbrodnią, jednak postanowiono je przekazać władzom sądowo-lekarskim.

W ostatniej chwili dowiadujemy się że policja znalazła się na tropie zagadkowego wypadku

zniknięcia w dniu 1 b.m. młodej dwudziestoletniej dziewczyny, zamieszkałej w Warszawie. — W tym dniu wyszła ona z domu z zamiarem wyjazdu w stronę Pińska i od tego czasu zginął po niej wszelki ślad. Rodzina nie odnalazła jej w miejscowości, do której miała się udać, wobec czego w tej chwili istnieje b. duże prawdopodobieństwo, iż szczątki znalezione w walizce są właśnie szczątkami owej zaginionej dziewczyny. W tym kierunku toczy się obecnie energiczne śledztwo.

Dochodzenia prowadzone na własną rękę przez reporterów pism nasuwają poszlaki, iż prawdopodobnie jest, iż ofiarą zbrodni jest Marja Michałowska, lat 18, zamieszkała przy ul. Widok nr. 11, dziewczyna lekkich obyczajów,

p. RENIA DORENBUSZ

p. WIKTOR SKORA

zaślubieni.

Łódź, 15 marca 1925 r.

„Point des rêveries!“

Posel socjalistyczny p. Liberman do czekał się niedawno bardzo ciężkiej zmiany. „Gazeta Poranna” t. zw. „Dwugroszówka” wyraziła mu w imieniu swego i swego stronnictwa wysoką pochwałę za wygłoszone w sejmie przemówienie o naszej zagranicznej polityce. Pan poseł Liberman wygłosił bowiem opinię, iż cała nasza polityka zagraniczna opiera się i opierać się musi o Francję. Nie wtemy, czy panu Libermanowi przyjemne były komplimenty „Dwugroszówki”, ale to jest pewne, iż dobrze sobie na nie zasłużył. Tem lepiej zasłużył, iż słowa jego wypowiedziane były właśnie w chwili, gdy tuż, tuż u progu stała nowa polityczna sytuacja, ta, w której się obecnie znajdujemy, gdy okazuje się coraz jaśniej iż tak zachwalany system jeźdźczego sojuszu nie jest jeszcze opoką, którego udaremnić może wszystkie zamachy na interesy polskie.

Przeżywamy obecnie ciężkie czasy w Genewie, a sprawa idzie o rzecz wcale nie małą, bowiem o całość istniejących granic Rzeczypospolitej. Wprawdzie pan Herriot dał panu ministrowi Skrzyńskiemu bardzo solidne przyrzeczenia, uczynił mu wiele obietnic, ale ślepi już widzą, że na forum europejskim pojawiło się zagadnienie granic polskich, które nie może nam dać spać spokojnie, dopóki raz wreszcie nie uzyskamy przynajmniej zbiorowej gwarancji mocarstw o nienaruszalności naszego stanu posiadania.

Mówiąc jasno, nie wierzymy nawet w świetle w pakt gwarancyjny, któryby w najlepszym wypadku obejmował również i Polskę, nawet w tym wypadku gdyby istniejące nasze granice poręczyły Niemcy. Pakty nie są niczem innym, jak międzynarodowymi umowami, a wiadoma jest rzecz, iż umowy zawiera się tylko na czas trwania istniejących okoliczności. Widzieliśmy, iż Niemcy podpisali traktat wersalski, a jednak w ciągu lat blisko 6-ciu uczyniły w nim już cały szereg wyłomów i przypuszczają obecnie generalny atak na całość. Każdy, kto cokolwiek interesował się historią, wie bardzo dobrze, że umowy międzynarodowe są właściwie tylko kwestją siły, a kto ma siłę, ten łamie je bez najmniejszych trudności.

Nie ludzimy się wcale nawet obecne ni sporadycznymi głosami pacyfistów niemieckich, ani też żadnych innych. Wiadzieliśmy przecież, jak w lipcu 1914 r. wszyscy pacyfisci nagle gruntownie zmienili swe usposobienie i tłumnie wyruszyli na pola bitew, opajnowani wojenną psychozą. Dla nas o wiele miarodajniejszy i realniejszy głos płynię z „Deutsche Allgemeine Zeitung”, organu niemieckich prawicowych brutalów, którzy oceniają kwestję paktu gwarancyjnego na wschodzie w jednym z ostatnich numerów ich pisma w następujący sposób:

„Pakt zachodni musi być zawarty tymczasowo, aby wszystkie wysiłki niemieckie mogły skierować się na wschód abyśmy mieli w pamięci jeden cel wyłączny na najbliższe lata; przywrócenie sobie tego, co nam Polska odebrała”.

Opinia ta bardzo jaskrawa, ale też bardzo szczerza, świadczy, iż państwa szanując traktaty tak długo, dopóki nie mają sił do ich obalenia wbrew całemu światu, a czasem z pomocą jego. Gwarancją absolutną bezpieczeństwa, nie mówiąc już o środkach czysto militarnych, może być tylko konsekwentna, świadoma celów i środków polityka państwa, licząca się z wszystkimi możliwo-

ściami i z realnymi tendencjami całego międzynarodowego życia.

Niestety, nie można tego powiedzieć o przeszłości, ani o obecnej polityce polskiej. Nie tylko o polityce rządu, ale na wet i poszczególnych stronnictw, czego dowodem było choćby przemówienie na na posła Libermana, deklarującego się tak gorąco za systemem jednego sojuszu, w chwili, gdy zaczął on okazywać swoje ujemne strony. Podkreśliliśmy nie dawno cierpki ton nawet „Gazety Warszawskiej” pod adresem Francji. W sposób jeszcze ostrzejszy wystąpiło konserwatywne „Słowo Polskie”, które pisze: „Panowie francuzi, sojusznicy są potrzebni do obrony, a nie do oddania terytorjum. Do frymarczenia Pomorza sojusznicy ani pośrednicy nie są nam potrzebni”.

Już bardzo podejrzliwie i w sposób niedwuznaczny wyraża się „Robotnik”, organ stronnictwa pana Libermana:

„Nawet we Francji są zdania, że granica polsko-niemiecka wymaga lub może wymagać polubownego uregulowania na korzyść Niemiec. Gdyby tak doszło do paktu 7-miu Francja, już w interesie własnym, obliczonym na bardzo krótką metę, wpłynęłaby na Polskę na rzecz uregulowania granicy. Byłby to pozorny interes doraźny, ale kto wie, czy Fran-

Taryfa celna winna być poddana rewizji. Przedewszystkiem należy uzgodnić poszczególne działy

Jak dostatecznie wszystkim wiadomo, cła w Polsce na zagraniczne towary są bardzo wysokie. Temi wysokimi cłami objęte są wszelkiego rodzaju artykuły począwszy od przedmiotów zbytku (przy których cła są zrozumiałe i usprawiedliwione) aż do wytworów przemysłowych i przedmiotów najcodzienniejszej potrzeby, co jest jedną z przyczyn naszej drożyzny. Na usprawiedliwienie jednak tych ostatnich wysokich ceł wysuwa się u nas zwykły argument, że cła te są koniecznością dla ochrony przemysłu krajowego, bez którychby on nie mógł się rozwijać. Mimo to w naszej taryfie celnej, której wysokie stawki obciążają ludność, potęgując w imię ochrony krajowego przemysłu poszczególne pozycje w oddzielnych działach ustanawiane były widocznie bezplanowo, tak, że bezpośrednim ich skutkiem jest gniebienie przemysłu przy jednoczesnym obciążeniu ludności.

Zupełnie fantastyczne przykłady tych nonsensów celnych znaleźć można w rozmaitych działach taryfy celnej. Pochodzi to stąd, iż stawki w poszczególnych działach układane były przy niedostatecznym porozumiewaniu się odnośnych referentów, wskutek czego błędy poczynione wychodzą na jaw dopiero w praktyce. Tak więc niedawno w Toruniu tamtejszy magistrat rozpiął konkurs na dostawę wagonów tramwajowych. Ze złożonych ofert zarówno krajowych, jak i zagranicznych okazało się, że pewna krajowa fabryka wagonów złożyła ofertę najniższą, nawet w stosunku do ofert zagranicznych. I oferta ta byłaby zapewne przyjęta, gdyby na przeszkodzie nie stanęła — taryfa celna. Mianowicie okazało się, że cło na niezbędną część składową wagonu tramwajowego t. j. na motor elektryczny wraz z jego urządzeniem (które to motory nigdzie w kraju nie są wyrabiane) wynosi 5.800 złotych od sztuki — przy cenie całego wagonu, około 14.000 złotych, wynosi to około 40 proc. Natomiast cło od całego wagonu tramwajowego wraz z motorem sprowadzonego z zagranicy wynosi tylko 1.050 złotych. Tak więc „mądre” różniczkowanie taryfy celnej na wagony tramwajowe z motorami daje poprostu premję, na rzecz zagranicznego fabrykanta w wysokości 4.600 złotych na jednym wago-

nie, nie mogąc liczyć na przyjęcie protokółu genewskiego przez Anglię i mając do wyboru: albo osamotnienie polityczne w Europie, albo układ „7-miu”, nie zgodziłaby się w ostateczności, jako na mniejsze zło, na to ostatnie? I na to właśnie liczą Niemcy. A wyrachowania ich wcale nie są tak bezpodstawne, jak toby zdawać się mogło. Liczą one, że nastąpić może moment, gdy Francja będzie zmuszona myśleć tylko o sobie i tylko o chwili bieżącej, a wówczas interesy Polski i dalszej przyszłości własnej na drugi zejda plan. Rozlegają się przeciw głosy francuskie (np. „information” zblizona do Herriota iż Francja popełniłaby błąd psychologiczny, gdyby nie uwzględniła faktu, że conajmniej w Anglii uważają za rzecz potrzebną zmianę granic zakreszonych traktatem wersalskim”.

Dla nas jednak okoliczność, czy Francja prowadzi politykę krótkowzroczną, czy dalekowzroczną jest zupełnie obojętna sama przez się, podobnie jak obojętne nam jest w istocie rzeczy, czy działa pod wpływem błędu, czy też egoistycznego wyrachowania. Nam chodzi tylko o interesy własnego państwa, a sojuszu francuski daje nam tylko tyle przyjemności, wiele korzyści realnych.

ostatnie wiadomości z Genewy przedstawiane są u nas w sposób dodat-

nie. Nie był to wypadek odosobniony. W Warszawie, gdzie zarząd tramwajów miał już dawniej sprowadzone z zagranicy motory do swoich wagonów, ta sama krajowa fabryka utrzymała się w konkursie na dostawę 210 wozów tramwajowych, złożwszy ofertę o 15 proc. tańszą, nawet od firm zagranicznych.

Oczywiście, nie jest to jedyny nonsens w omawianym całym dziale taryfy celnej. Wprawdzie cyfrowo nie tak wielka, ale procentowo również bardzo znaczna różnica zachodzi przy sprowadzaniu z zagranicy całych wagonów kolejowych i poszczególnych ich części. Cło od wagonu kolejowego, sprowadzonego z zagranicy wynosi 250 złotych; cło zaś od całego wagonu kolejowego wraz z zestawą kołową, sprowadzonego z zagranicy wynosi 800 złotych. Tak więc tutaj premja dla zagranicznego fabrykanta wynosi tylko 450 złotych na jednym wagonie kolejowym. Jeżeli zważymy jak ważną gałąź naszego przemysłu metalurgicznego stanowią fabryki wagonów, których mamy w kraju kilka, mogących zatrudnić kilkadziesiąt tysięcy robotników, a będących obecnie uruchomionych w wysokości jednej trzeciej, to zrozumienie, jaką niedźwiedzią przysługę oddaje przemysłowi krajowemu, w ten sposób ułożona taryfa celna. Ona była powodem iż ministerstwo kolei unieważniło wielkie umowy o dostawę wagonów z kilku fabrykami krajowymi i kto wie, czy nie będzie pokrywać zapotrzebowania na tabor kolejowy zagranicą.

Nasza taryfa celna wogóle w swojej całości domaga się rewizji i poprawy, a szczególnie uzgodnienia poszczególnych jej działów. Wymienione jednak przez nas bijące w oczy nonsensy muszą być chyba natychmiast usunięte. Coś trzeba zrobić dla rzeczywistego „ożywienia” krajowego przemysłu — nie tylko kredylem, ale także przez umożliwienie im otrzymania zamówień przynajmniej w kraju. Co się tyczy bowiem zamówień zagranicznych — to te są także niedostępne dla naszych fabryk przez nasze podatki obrotowe i inne obciążenia, których rząd „nie może” się wyrzec nawet wtedy, gdy jest widoczne, że dany surowiec wchodzi do kraju tylko po to, aby za kilka tygodni wyjść z niego w postaci gotowego fabrykatu. M.

ni, a nie ulega również wątpliwości, iż posiadają one swe jasne strony, przede wszystkim w kwestji gdańskiej. Zwycięstwo pana Skrzyńskiego jest pod tym względem realnym faktem. Uważamy za przedwczesne natomiast zbyt głośne triumfy, jakie rozlegają się już z okazji polskiego zwycięstwa. Sprawa Gdańska jest dopiero pierwszą potyczką a waina bitwa rozegra się przy sprawie paktu bezpieczeństwa, którego rozwiązanie zadecyduje o tem, czy Polska jest państwem pierwszego rzędu, niemal mocarstwem, czy też w polityce międzynarodowej rarysowują się zakusy mające na celu zepchnięcie nas na plan drugi. I pod tym względem musimy zolidaryzować się całkowicie z niespodziewanie mądrym i gruntownym stanowiskiem naszej prawicy, podczas gdy stronnictwa zasiadające na lewej stronie sejmiku, chcą głośnie okrzykami triumfu pokryć sprawę znaną strusią metodą chowania głowy w piasek.

„Gazeta Warszawska” w artykule sobotnim zupełnie wyraźnie pisze:

„Polityka narodu nie może być stosowana do tego, co się chciało, żeby było, lecz musi być budowana na tem co jest. Ciężką krzywdę wyrządza narodowi ten, kto chce uspić jego czujność, kto mu zasłania tragiczną rzeczywistość i usypia go marzeniami. Gdzie przechodniwi grozą złodzieje, tam trzeba wywieszać tablicę z napisem: „Ostrzeżenie przed złodziejami”. Nic nie pomoże twierdzić z uporem, że złodziei niema, co więcej uspienie tą drogą czujności, ułatwia tylko pracę rzeźmieszkom”.

Z faktycznego stanu rzeczy „Gazeta Warszawska” wysuwa zupełnie realne wskazanie dla stanowiska prasy polskiej, która nie powinna bynajmniej usypiać fałszywym optymizmem społeczeństwa. Pisze ona:

„Prasa polska ma dwojaką przed sobą obowiązek — ma ona uświadamiać opinię polską o realnym stanie rzeczy i ma służyć za narzędzie dyplomacji polskiej. Między temo dwoma zadaniami często zachodzi sprzeczność trzeba wybierać któremu dać przewagę. Po dojrzałym namyśle w całym poczuciu odpowiedzialności, jaką na siebie bierzemy uznaliśmy w chwili obecnej za rzecz najważniejszą wskazać na brutalną rzeczywistość przypomniać w świetle ostatnich propozycji na tragiczne położenie Polski na skutek geograficznych i historycznych warunków, w których państwo polskie powstało.

Wydaje nam się, iż głosy te są bardzo rzeczowe i zasługują na szczególną uwagę naszego ministerstwa spraw zagranicznych.

Nie może tutaj chodzić o przesunięcie całej sprawy na płaszczyznę pewnego stosunku do osoby pana ministra Skrzyńskiego, która w dzisiejszym momencie niebezpiecznym musi być nawet nietykalną, ale o realne wskazania polityczne, będące podstawą całej naszej obecnej taktyki. Jeżeli prasa, mająca na celu ochrone pana Skrzyńskiego przed późniejszą odpowiedzialnością parlamentarną przekłada to ponad istotniejsze historyczne kwestje państwowe, musi to być uważane za dowód jej słabej orientacji w stosunkach europejskich i w tej niebezpiecznej sytuacji, w jakiej się mimo wszystko i mimo pewne pozory w Genewie, Polska bezustannie znajduje.

Czesław Ołtaszewski.

Potęga miłości jest bezgraniczna!

Uszust, włamywacz, złodziej kieszonkowy ujarzmia młodą, inteligentną dziewczynę, która ślepo dąży za nim poprzez bagno życia.

Poniżej podajemy w wolnym przekładzie artykuł dr. Kurta Thomalla o t. zw. postęchu seksualnym.

Autor artykułu jest kierownikiem działu naukowego jednej z największych wytwórni filmowych „Ufa” w Berlinie. M. in. jest on realizatorem słynnego filmu, popularyzującego badania uczonego wiedeńskiego, E. Steinacha, nad odmiotleniem.

„Zjawisko postęchu seksualnego jest zawsze takie same: mądre, bardzo mądre indywiduum poddaje się wpływowi osoby innej płci (niekiedy innej, częściej tej samej. Przep. tłum.) Zwykle od pierwszego rzutu oka wznosi się do wyżyn bezgranicznego oddania się; każda świadoma krytyka znika wobec ukochanego i podziwianego przedmiotu uwielbień. Wszystko co mówi jest objawieniem wszystkiego, co czyni jest słusznym. Przez chwilę nie zastanawia się nad tem, a skoro pojawiają się pewne wątpliwości, to wszystko to, co innym odmawia się, jemu jest dozwolone. Własna osobowość nie gra w działaniu i myśleniu żadnej roli. Wszystko zanika, poświęca się ukochanej istocie. A w głębiach podświadomości czai się, obawa, aby nie stać się niegodną jego, lub też niżej stać od niego. Nieznaczną pieszczotą wynagradza dni i tygodnie upośledzeń. Pozorny dół miłości pograża w wieczne zapomnienie wszystko, co przedtem znoszono. A im silniej ustępować muszą zmysłowe rozczarzenia seksualnie posłusznej osoby, tem bardziej wzmacnia się posłuch do ograniczenia lub całkowitego zniszczenia egoizmu.

Oczywiście, iż takiej posłuch seksualny w łagodniejszej formie zdarza się prawie codziennie. Ba, niejedno małżeństwo zbudowane jest i oparte na pewnym rodzaju posłuchu seksualnego. Posłuszna matczka, tak ośmieszony bohater pantofla, są często w życiu codziennym ludźmi zupełnie bez zarzutu, energiczni i świadomi swych dążeń; lecz przed małżonkiem milknie rozum i krytyka.

Szczególnie fatalnym jest posłuch seksualny w miłości ku osobie tej samej płci, a niszczy on wówczas cały byt, a nawet całe rodziny. Rzadko kiedy, na szczęście, może laik zajrzeć w te posępne sprawy. I to jest dobre właśnie, gdyż nieskończenie wiele jest tam jeszcze nie rozwiązane — tak, iż nawet uczeni bardzo często kiwają głowami, stojąc wobec zagadki.

I tak naprzykład gdy zdrowa, wysoce inteligentna kobieta, matka kilkorga dzieci, naskutek nagłej zmiany, popada w zależność homoseksualną innej kobiety. Żyjąc w skromnych warunkach, znosi swej „przyjaciółce” pieniądze i klejnoty. Ucieka przed wyrzutami męża, porzuca dom i zapewnione stanowisko życiowe, źle się odżywia, a jednak jest dla niej zupełnie zrozumiałym, iż nie powinna narzucać się uwielbianej kochance w jej pałacowo urządzonej mieszkaniu.

Pogodzona z rodziną, z powrotem zanosi do tamtej zebrane oszczędności, ba, nawet ubranie i części umeblowania. Za den argument rozumowy nie może jej wyjaśnić, że źle czyni, niszcząc siebie, pozwalając głodzić się dzieciom, aby tamtej czynić dobrze, powierzchowne przyjemności. W końcu morfina i kokaina są dla upadłej ostatnią deską ratunku.

Czy każdy, kto popadł w posłuch seksualny jest już bezpowrotnie zgubiony? Nie można bez namysłu odpowiedzieć na pytanie to ani „nie”, ani „tak”. Zależne jest to od poszczególnych osób, różnic charakteru i wychowania, stosunków życiowych, otoczenia. W każdym razie gwałtowne środki zaradcze nie do prowadzą do celu. Rozchodzi się o siły, działające z głębi podświadomości, wybuchające z wielką gwałtownością.

Wiemy, iż można przeciwstawić się wszelkim gwałtom naszej podświadomości wraz z jej szkodzącymi, druzgocącymi i burzącymi wpływami, jeśli je wydo będziemy z ukrytych głębin na jasne światło naszej świadomości.

Otwarte i pełne zaufania omówienie tych ukrytych popędów działa, jak zbawienie, jak uwolnienie. Tak więc tylko krytyczna analiza tajemniczych zależności chorobliwego postęchu może doprowadzić do celu, jeśli troskliwe, fachowe

kierownictwo w pełnym miłości wczuwaniu się pomaga do uniknięcia błędnych dróg. Jak trudno iść temi drogami, wskazuje następujący klasyczny przykład posłuchu seksualnego:

W Berlinie, w pewnej małej, drobno-mieszcząskiej knajpie spotykali się dwaj towarzysze lat studenckich, celem wymiany wspomnień. Pewnego wieczoru, gdy drzwi otworzyły się i do lokalu weszła osobliwa para, Robert, lekarz, pochylał się nagle. Wyglądało to, jak gdyby przez chwilę zastanawiał się nad ucieczką. Wiktor spojrzął ze zdumieniem i odwrócił się; ubrana w wdartą suknię dziewczyna, której wieku nie można było określić, opierała się o ramię jegomości, ubranego z typową, rzucającą się w oczy elegancją paskarza.

Jego wyzywająca, zuchwała twarz o niskim czole, przenikliwych, bystrych oczach, była, mimo wyraźnego zbrodniczego wyrazu, niepowszednia.

Niemile interesujący był to gość. Go spodarz z widocznym zaambarasowaniem chylił się przed nim. W pokłonach, wziął z rąk jego mandolinę, pokrytą futerałem z płótna żaglowego i położył delikatnie na stół.

— Skąd go znasz? — zapytał Wiktor.

— Nie jego; ja!

— Co, tę dziewczynę?

Nagle odwrócił się i krótkim spojrzeniem obrzucił twarz i postać dziewczynki. Lecz Robert ze strachem schwyił go za ramię.

Na miłość boską, nie tak natarczywie!

— Czy boisz się? zaśmiał się panik.

— Tak.

— No, no, człowieku, nie rób się śmiesznym!

— Boję się nie o ciebie, ani o mnie, lecz o dziewczynę. Jegomość ten w za-

drości swej wściekły jest jak byk. Skoro coś zmiarkuje, bije ją bez zapamiętania.

— Cóż ma on do zmiarkowania?

— Że i ty ją znasz!

— Ja?

— Tak, oddawna i do tego bardzo dobrze. To jest Eryka, córka radcy tajnego, Krausego!

Wiktor zbliżył się, jak kreda. Nagle pot zaperlił się na jego czole i zdawało się, jak gdyby siłą musiał się wstrzymać, aby nie powstać i podejść do niej. Robert wiedział, że trafił w zranione miejsce przyjaciela. Oboje byli bowiem w swoim czasie zaręczeni.

— Już od kwartału zaciągam cię do tej marnej knajpy — odrzekł lekarz — „gdy chciałem, abys spotkał Erykę”. Dziś widzisz ją nareszcie. Dotychczas wiedziałeś, że Eryka z niewiadomych powodów porzuciła życie w dostatku i uciekła. Pochwycono ją wówczas w podejrzanej części Hamburga w speluncie; policja wyrwała ją z rąk szubrawca. Skoro jeszcze dwukrotnie uciekła z domu i za każdym razem znajdowano ją u niego, zamknięto ją w zakładzie. Jegomości temu nie można było niczego zarzucić, gdyż za każdym razem mógł dowiedzieć, iż biegła za nim jak piesek, bez jakichkolwiek starań z jego strony, mimo bicia i głodu. Jest mu oddana bez ratunku.

— Czem-że on jest?

— Oszustem, włamywaczem, złodziejem kieszonkowym, Z tuzin razy był karany. W jego pojęciu obchodzi się z nią jeszcze bardzo przyzwyczajenie, gdyż nie wyśla jej na ulicę, i także to bezwzględnie uczyniłaby, gdyby zażądał. Odżywia ją i ubiera bardzo źle, pilnuje jej z chorobliwą zazdrością. Gdy miał odsiadywać swą ostatnią karę, sam przyprowadził Erykę do domu rodziców.

— A starzy...?

Oda do... pisowni!

Narzuca jej reguły fonetyczne prof. Kryński, zabiera się do niej akademja umiejętności, ujmuje ją w karby profesor Łoś i szydzi z niej Jasiński.

Pisownia! Uczyliśmy się jej w szkole w niższych klasach przez długie lata, była naszym nieustannym utrapieniem, napełniała nasze zeszyty nieprzyjemnymi dla nas czerwonymi znakami groźnego ołówka nauczycielskiego, zmniejszała w rezultacie ocenę i pobudzała do t. zw. „ściągnięcia” — jedynej deski ratunku w ciężkiej chwili pisania dyktanda. Nasuwa ona nieustanne kłopoty nawet ludziom dorosłym, nawet tym, którzy pokonczyli uniwersytety, a i wytrawnym badaczom języka, specjalistom — filozofom; staje się przedmiotem dyskusji profesorów uniwersyteckich, wymaga specjalnych posiedzeń wydziału filozoficznego, akademii umiejętności. Przechodzi przez różne fazy, narzuca jej w ostatnich dwóch dziesięcioleciach reguły fonetyczne prof. Kryński, wreszcie zabiera się do niej Akademja Umiejętności, ujmuje je w karby profesor Łoś, szydzi z niej Jasiński.

A cóż dopiero mają powiedzieć o tem maluczy? Hej biuralistek biedzi się nad nią, jaką trudność sprawia przy pisaniu listu miłosnego, gdzie w sposób nieublagany przypomina o prawidłach i wymogach życia, podczas gdy dusza rwie się „w rajską dziedzinę utudy”.

Czem jest właśnie ta tyranka, nad którą rzekomo panujemy, którą ujmujemy w pewne stałe prawidła, a która tak nielitościwie mści się na nas?

Dlaczego wolno nam w mowie potocznej popełniać błędy językowe, czemu istnieje tyle gwar uznanych, czemu zwroty wewnątrz dzielnic kraju mają dla nas specyficzny wdzięk, czemu używamy ich i posilkujemy się niemi swobodnie, a dlaczego tworząc poemat czy prozę poetycka, powieść lub wiersz liryczny, lub pisząc „Nieniejszym upraszam i t. d.” — posilkujemy się, zawsze tą samą pisownią? Czemu nie wolno napisać ogurek „rzył” lub „rzyto”?

Nad pierwszym z tych słów biedzi się niejeden filozof — specjalista, dla innych znajdzie wytłumaczenie, niezawsze zresztą zadawalniające? A więc Szanowna Pisownio! Uchyl twojej zasłony z Sais, pozwól nam dojrzeć rąbka tajemnicy!

Nie jesteś przecież tak nieublagana i stała. Zmieniasz twe reguły, stosujesz niejednokrotnie do ducha czasu. Powiedz kim jesteś, jaka jest twoja istota?

Ach! Jesteś pewnie wiecznie piękną kobietą, posiadającą wyłączną zdolność ciągłego odmładzania się. Od czasu do czasu przyjmujesz inne kształty, ale istota twoja jest niezmienna, despoticzna i tyranizująca do ostatecznych granic. Fascynujesz nas zawsze, w każdej epoce historycznej, w każdym momencie życia poszczególniej jednostki. Ułatwiasz nam niby pewną dziedzinę naszych stosunków..., a jednak tak utrudniasz!

A więc może — niech żyje „nusz w bżuchu”!

Nie! Precz z nihilizmem.

MYDŁO techniczne (zielone)

dla apretur, farbiant, praló, fabryk i t. p. poleca tanio L. GLIK, Piotrkowska 98 tel. 21-38

Modes Maison Nouvelle

Warszawa, Królewska 35
Nadeszły nowe modele.

Łódź, Moniuszki 1 m. 12.

TEL. 4-8 4.

— Są bez wpływu. Wówczas miano znowu nadzieję, iż uda się ją uratować. We wszystkim jej dogadzano. Wszystko poszło w zapomnienie, przebaczone, ojciec i matka nie robili nawet prób nawrócenia jej. Może byłoby lepiej, gdyby dużo i otwarcie z nią o tem pomówili, aby węzeł mógł rozwiązać się. Tak więc wszystko pozostało silnie strzeżoną tajemnicą, z lękiem nawet przemilczaną wśród swoich. A w jej wnętrzu wszystko pozostało, jak dawniej.

Skoro zbliżał się termin wypuszczenia z więzienia, matka wyjechała z nią na wieś do krewnych. Tam znalazła się w wesolem towarzystwie, pieszczono ją, ubiegano się o jej względy. W nocy jednak uciekła w wyrafinowany sposób, tak, iż akurat w określonym czasie stała przed bramą więzienia, gdy on wychodził. Dziś jest ona pełnoletnią, rodzice są bezsilni.

Tony mandolinę zadrgały w powietrzu, Robert przechylił głowę, a Wiktor nieśmiało odwrócił się.

— Możesz spokojnie przyglądać się. Nic innego na świecie nie istnieje dla niego, gdy ona tańczy.

Referendarz przyglądał się, drząc. Tam przy narożnym stoliku nastrojał ów człowiek instrument, Eryka powstała wolno i ze zmęczeniem. Śmiało odpięła spódnicę i ściągnęła ją. Stała w krótkiej do kolan sukience, w aksamiłnym staniuku na szarej bluzce. Na szyi wisiało kilka sznurów szklanych i drzewnianych perel. Patrzała nań z wyczekiwaniem. Potem on spojrział na nią; krótkie ściągnięcie trwi, które przeszło ją jak błyskawica... Potem on zaczął grać, a ona — tańczyć...

Po pewnym czasie on pochylał głowę, głębokie zmarszczki ukazały się na jego czole; zadzwieczał fałszywie uderzony, ostatni akord A ona określiła się, jakby machinalnie, a potem padła na ziemię. Po chwili powstała. Mezczyzna schował mandolinę do futerału, szybkim ruchem zgarnął kilka papierosów z talerza i wsunął go do jej ręki.

Z przymkniętymi oczyma gryząc wargi, jakby z trudnością walcząc z takim ponizieniem, szła od stołu do stołu. Obficie spadały pieniądze. Nie dziękowała. Na nikogo nie spojrzała; oczy jej nieruchomo patrzyły na szybko rosnącą kupkę monet.

W tem duży banknot pokrył całkowicie talerz. Powoli cofnęła się ręka, która go położyła. Jej wzrok pobiegł za nią aż do twarzy. Dreszcz wstrząsnął ją, talerz zadrgał, monety zabrzęczały. Okrzyk. Padła na ziemię.

Szybko podniesiono zemdloną i usadowiono na krześle. Wzburzony gospodarz przyniósł koniak, zebrał pieniądze z podłogi i zaniósł grajkowi. Ten rzucił tylko krótkie spojrzenie, siedząc nadal przy stoliku. Zapłacił swój rachunek, zabrał pieniądze, obejrzał banknot pod światło i schował go do portfela.

A gdy zapalał papierosa, Eryka otwierała właśnie oczy. Półgłosem gwiżdżał przez zęby. Szybkim ruchem zdjął z wieszaka kapelusz i jej chustkę; podszedł do drzwi. Gwizdnął powtórnie, a ona w podskokach przybiegła do niego. Bez słowa zarzucił jej chustkę; pochylona szła za nim. Drzwi zatrzasnęły się...

Gdy Robert i Wiktor wybiegli na ulicę, usłyszeli krzyki i jęki. Sto kroków przed nimi stała Eryka, przyciśnięta do muru, wyciągnięta nogą broniąc ciała. A we wściekłości bił ją i kopał on tam, gdzie popadło, Wiktor ujął laskę w garść i pobiegł z pomocą. Widząc to, kochanek jeszcze raz ją kopnął i usunął się.

Eryka podniosła ręce. Przy każdym poruszeniu jęczała. Krew zlepiła jej włosy i sączyła się z nosa na stanik i spódnice.

„Eryko, Eryko!” zawołał Wiktor, chcąc aby go poznała.

Wówczas skoczyła na nogi. Jednocześnie zabrzmiął gwizd. Na rogu stał on, Pod latarnią zapalał papierosa. Skoczyła mu na szyję Ze śmiechem odsunął ją na bok, dał do przytrzymania mandolinę, powtórnie potarł zapałkę. Potem porwał ją ku sobie i trzymając się pod rękę, kroczyli w ciemni ulicy.

Tłum. B. Bratkowski,

Dr. F. Skusiewicz
Andrzeja 11.
Choroby skórne
i weneryczne,
godz. przyjęć od
9.30 do 11 i od 5
do 7 i pół Pannie
od 5 do 6 wiecz.

Dr. W. Lagunowski
Gdańska 42
(Długa).
Choroby skórne
i weneryczne.
Przyjmuje od 12-2
do 2 i 5-8.

Dr. med. S. Niewiażski
Choroby skórne
i weneryczne.
Przyjmuje od 4 do
8 popoł.
Sienkiewicza 24

Dr. H. Szumacher
choroby skórne i
weneryczne.
6-go Sierpnia 1.
Godz. przyjęć
codziennie od 5-ej
do 7 i pół po poł.
w niedziele i świę-
ta od 11-ej do 1-ej

Dr. med. S. Kantor
Specjalista chorób
skórnych i wene-
rycznych i włośń
Gabinet Röntgena
i światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangelickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 8-2
i 6-8. Dla pań od-
dzielna poczekalnia
od 5-6 pp.

Dr. med. LUBICZ
Ceglana 43
Choroby skórne, we-
neryczne i moczopię-
kowe. Leczenie sztucz-
nym słońcem wyżynom
wem. Przyjmuje
od 5-8

Dr. med. L. Prybalski
Choroby skórne
włosów, wenerycz-
ne, moczopiękowe
(leczenie światłem
Lampa kwarcowa
i promieniami
Röntgena.
Zawadzka № 1
Telefon Nr. 25-38
Przyjmuje od 9-2
od 5-8
Dla pań od 4-5
oddzielna poczekalnia

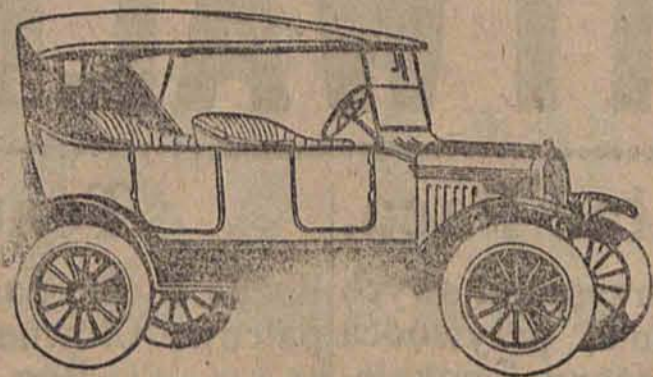
Dr. med. BRAUN
Południowa Nr. 23
telef. 40-26.
Specjalista chorób
skórnych i wene-
rycznych. Leczenie
światłem (Lampa
kwarcowa). Przy-
jmuje od 8 do 10 r.
od 4 i pół do 8 w.

Dr. med. L. M. HALTRECHT
Akuszerka i chor
kobięc.
Piotrkowska 26
Przyjmuje od 10-11
i 4-6.

Dr. Lewkowicz
Choroby skórne
i weneryczne
Konstantynowska 12
od 9-1 i od 7-8
(Dla pań osobna
poczekalnia).

Dr. med. Borzekowska
Choroby kobiece
akuszerka.
Przyjmuje 5-7.
Cmentarna 3.
(róg Konstantynow-
skiej). 7470

Dr. Henryk Gatewicz
Röntgenolog.
Ordynator Szpitala
Miejskiego
Karola № 4
Tel. 22-50.
Przyjmuje w domu
od 4 i 7-8 w lecz-
nicy „Unitas” od
10-11, 1-2, 5-7.



Lekki, ładny i praktyczny

najodpowiedniejszy na polskie drogi.

Modele 1925 r. znacznie udoskonalone na oponach balonowych.

KOLORY: CZARNY, BORDO, POPIELATY lub GRANATOWY.

Pokrycie wewnątrz dostosowane do koloru karoserji.

Próbna jazda na żądanie.



PRZEDSTAWICIELE NA POLSKĘ I W. m. GDAŃSK:

LÓDŹ „Elbor” Sp. Akc. Handl. Przemysł. L. J. Borkowski	LÓDŹ Spółka dla Sprzedaży Samochodów	WARSZAWA „Elbor” Sp. Akc. Handl. Przemysł. L. J. Borkowski
POZNAŃ „Elbor” Sp. Akc. Handl. Przemysł. L. J. Borkowski	POZNAŃ J. Zagórski & A. Tatarski	KATOWICE „Elbor” Sp. Akc. Handl. Przemysł. L. J. Borkowski
KATOWICE Dr. Eryk Sydów	LWÓW „Eshape” Sp. Handl. Przemysł. Z. O. P.	KRAKÓW Ludwik Hubicki
LUBLIN Lubelski Syndykat Rolniczy Sp. Akc.	BYDGOSZCZ Motorfahrzeugfabrik „Stadler”	TORUŃ Centrala Samochodów i Akcesorji
GDAŃSK „Elbor” Sp. Akc. Handl. Przemysł. L. J. Borkowski	GDAŃSK von Alvensleben & Thiel G. m. b. H.	NYTYCH J. Klein

2550

P. 1.

PAWEŁ PEROW.
Księżniczka 42-go piętra.
Gdy przyjechałem na dół, podszedł do mnie Majk.
— Idź do domu i odpocznij — rzekł — ale wróć do szóstej.
Oddałem mu winę, ale do domu nie poszedłem i włożyłem się po ulicach czując się zbyt zdenerwowanym, by odpoczywać. To, co się działo na czterdziestym drugim piętrze było dla mnie zagadką. Nic w tem przecież nie było dziwnego, że do segnora Baraty przysłała jego żona. Jej podobieństwo jednak do miss Melton i to, że, jak mówił Majk, zaasekurowana jest na 50.000 dolarów — nasuwało silne podejrzenia. Doremnie łamałem sobie głowę, próbując wyprowadzić wniosek z tych faktów i nawet o szóstej, wracając do Morry-Hall nie znalazłem odpowiedzi. Tłumy pracowników opuszczały z łojers rozlewał się po parku i pobliskich ulicach. Windy, przepelnione panaszerami co chwila zjeżdżały z góry i z trzaskami zaczęły się opuszczać. Później w sali bufet z cukrami i lodami oraz w kłacie ogromnego westibulu, zostały zamknięte na noc. Majk wziął mnie na stronę.

— Barata jest teraz na górze z obydwoma damami. Obie podobne są do siebie, jak siostry, przyczem jedna jest jego żoną i kosztuje 50.000, a druga to tylko stenografistka. Nie chcę rzucić nawet cienia podejrzenia na czcigodnego segnora, jednak tu się coś kryje i trzeba dobrze uważać.

Mniej więcej o siódmej z czterdziestego drugiego piętra zadzwoniono. Pomknąłem wwyż. W kurytarzu panował półmrok. Segnor Barata i miss Melton stali u drzwi windy.

— Bardzo mi pani żal, że się tak źle dziś czuje, mówił Barata swym dobitnym głosem. Co się tyczy jednak pracy, to proszę, niech pani będzie spokojna. Moja żona zostanie ze mną i pomoże mi dokończyć listów. I jeśli pani jutro nie będzie się czuła lepiej, to proszę zostać w domu i dobrze wypocząć.

Zaczem uściśnął dłoń dziewczęcia i skierował się ku drzwiom swego blura. Ujmując kłamek, obrócił się ku mnie.

— Może pan przyjechać po mnie i po segnore Barata za godzinę — rzekł. Przypuszczam, że będziemy już gotowi.

Zamknąłem drzwi windy i zacząłem się opuszczać. Miss Melton stała bez ruchu w kłacie. Wydała mi się taka mała i zmęczona. Serce mi się ścisnęło.

— Jak się pani czuje, miss? — spytałem. Może jedziemy zbyt szybko?

Kryza kapelusza rzuciła cień na jej twarzyczkę. Nie widziałem, czy patrzy na mnie. Pytanie moje jednak zostało bez odpowiedzi. Krew uderzyła mi do głowy i zagryzłem wargi. Nie życzy sobie nawet ze mną rozmawiać. Zjechaliśmy do westibulu i, milcząc,

otworzyłem drzwi. Wyszła prędko, nie oglądając się.

— Cóż to, pokłóciście się? — spytał Majk podchodząc. Czemuż to odeszła z miną zagniewanej księżniczki?

— Księżniczki? powtórzyłem w rozlagnieniu. I nagle zrozumiałem.

— Majk — krzyknąłem, chwytając go za rękę.

— Miss Melton została na górze. Odeszła żona Baraty!

Majk cicho gwizdnął. Wszedł do windy i zgasił lampkę.

— Światło nam jest niepotrzebne — rzekł. — Słuchaj uważnie, i nie lekaj się. Jeśli zrobisz tak, jak ci powiem — wszystko pójdzie dobrze. Segnor Barata przebrał żonę w suknie, miss Melton została na górze widocznie, w sukni segnora Barata. Rozumiesz? Jeśli przypuszczalnie, miss Melton przypadkowo się potknie i upadnie w otwór windy...

Nie pozwoliłem mu dokończyć

— Na litość Boską, Majk, jedziemy! I zatrzasnąwszy drzwi, nastawiłem lewar na najwyższą szybkość.

— Zwolnij bieg — rzekł spokojnie Majk czy chcesz przebić dach i wlecieć na księżyc? Podnieś się do czterdziestego pierwszego piętra i zatrzymaj maszynę. Mknęliśmy w zupełnym mroku. Za oknami, w miarę, jak wznosiliśmy się, rozwijała się nocna panorama miasta i gdyśmy stanęli, morze światła ciągnęło się do samego horyzontu.

— Ciszej — rzekł Majk — Teraz pod prowadź windę tak, by dach jej był o dwie stopy niżej kurytarza czterdziestego drugiego piętra... Tak... Teraz dobrze... Sądziem teraz na podłodze i poczekamy.

Nie wiem jak długo czekaliśmy. Myśli moje plątały się. Znow mi się przypomniał mój sen. — Oto jest ona — moja księżniczka. Zdawało mi się, że wciąż jeszcze stoję na ponurym skalistym brzegu i złowieszczym ogniem płonie przede mną samotne krwawe oko potwora. I jakiś głos lekki, jak szmer liści, szeptał mi do ucha:

— Idź, ona czeka...

Znienacka Majk schwycił mnie za rękę. Słaby szum rozlegał się nad nami. Zdawało się, że ktoś szedł ostrożnie, wlokąc za sobą duży ciężar. Później kroki ucichły.

Ledwie dosłyszalnie zgrzytnął zamek windy... Skrzypnęły kółka siatki... Coś ważkiego ciężko i miękko upadło na dach dźwigu... Majk ciągle trzymał mnie za rękę. Teraz na górze panowała zupełna cisza... ktoś przysłuchiwał się... Później znow kroki. I wszystko ucichło.

— Opuszczaj się, jaknajostrożniej — ledwie doszedł mi głos Majka. Obróciłem twarz.

— Wyjdź tutaj — rzekł Majk, gdyśmy się spuścili o parę pięter. — Ja sprwadzę windę niżej, a ty zobacz, co rzucił nam segnor Barata na dach.

Wszedłem na kurytarz z windą zwołaną opuszcza się. Gdy szczyt jej zrównał się ze mną, otworzyłem siatkę, nachyliłem się i dotknąłem ciała, leżącego na płaskim dachu maszyny. Wiedziałem do brze, kto to był. Wymościłszy jednak na kurytarz nieprzytomną miss Melton, nie mogłem przecież wstrzymać stłumionego okrzyku. Co by się z nią stało, gdyby spadła w dół nie o dwie stopy, ale z wysokości stu sążni czterdziestu dwu pięter Morry-Hallul

(Dok. nast.)

CASINO

Pierwsza polska farsa w stylu amerykańskim
—w 7-miu wielkich aktach.—

RYWALE

W rolach głównych:
**EUG. BODO, ANTONI FERTNER,
ELNA GISTEDT,**
i inni artyści scen warszawskich.

CASINO

Początek o godzinie 3-ej.

Początek o godzinie 3-ej.

Wart Pac pałaca i pałac Paca.

Francuscy komuniści są godnymi towarzyszami swych pobratymców ze wschodu. Leon Blum, przywódca socjalistów francuskich, został znieważony i pokaleczony przez paryskich „komsomolców“.

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki“.)

Paryż w marcu.

Kierowana żelazną i nieprzebijającą w wyborze żadnych środków ręką Grzegorza Zinowiewa III międzynarodówka prowadzi gwałtowną akcję we wszystkich państwach Starego i Nowego świata.

Jeżeli przypatrzymy się nieco uważniej działalności komunizmu, to zauważymy, że Moskwa działa podług zgóry opracowanego planu.

Przypuszcza szturm do rozmaitych krajów: raz do jednego, to znów do drugiego.

Niedawno byliśmy świadkami spotęgowanej agitacji kominternu w Niemczech i na Bałkanach. Dziś daje się zauważyć gwałtowną działalność III międzynarodówki na gruncie francuskim.

Głównym punktem i ośrodkiem tej akcji jest oczywiście Paryż.

Trzeba przyznać, że komuniści działają z niezwykłą energią. Posiadają w Paryżu sprężystą organizację. Zarzuca ona swoje sieci w postaci „komurek“ (cellule) i „promieni“ (rayon) na wszystkie dziedziny i we wszystkich zakątkach życia społecznego.

Organizację tę cechuje zaiste żelazna dyscyplina.

Dość przyjrzeć się działalności komunistycznej grupy w izbie deputowanych, aby urobić sobie opinię o niezwykłej sprężystości tej organizacji.

Frakcja komunistyczna w izbie liczy 26 członków. Na każdym posiedzeniu wszyscy komuniści są obecni. Ludzie ci robią, co tylko mogą, aby utrudnić pracę parlamentowi. Robią to z ogromną gorliwością. Zabierają głos w dyskusji nad każdą sprawą. Krzyczą, stukają i hałasują. Przy pierwszej lepszej sposobności zaczynają chórem śpiewać „międzynarodówkę“. Biorą żywy udział w każdym głosowaniu. Jeżeli wzięć do ręki protokół z posiedzenia izby z dokładnym wynikiem głosowań, to zauważymy, że w każdym głosowaniu figuruje 26 nazwisk komunistów.

Któżż to stroniłwo może się pochwalić taką frekwencją i gorliwością swych członków?

Komuniści prowadzą gwałtowną akcję i poza parlamentem.

Niema zgromadzenia, niema wiecu, niema odczytu, na którymby nie przemawiał komunista. Szczególną „sympatię“ czują komuniści do socjalistycznych zgromadzeń. Starają się za wszelką cenę opanować te zgromadzenia.

Parę dni temu znalazłem się na jednym z takich zgromadzeń.

To, com ujrzał, w zupełności zasługuje na krótkie zobrazowanie.

Uważam, że Polska i polskie społeczeństwo powinno wiedzieć, jakich komunistów posiada Francja. Powinno o tem wiedzieć przedewszystkiem dlatego, że w Polsce panuje zgola błędny pogląd o rzekomej „kulturalności“ i „tactcie“ francuskich komunistów. Wiele osób, i to nawet osób poważnych twierdzi, że francuski komunista stoi znacznie wyżej od swego polskiego lub rosyjskiego towarzysza.

Uważam za swój obowiązek rozwinąć tę legendę.

W pierwszych dniach marca Francuska Partja Socjalistyczna (S. F. I. O.) zwołała wielki wiec w 20-ej dzielnicy Paryża. Zapowiedziano przybycie przywódcy francuskich socjalistów Leona Bluma.

Znany ten działacz miał przemawiać na tem zgromadzeniu. Nic więc dziwnego, że nieprzejrzane tłumy ścigały na wiec w teatrze „Eden“, na placu Nation.

Na pierwszy rzut oka publiczność ta sprawiała bardzo dobre wrażenie. Dopiero podczas wiecu okazało się, że

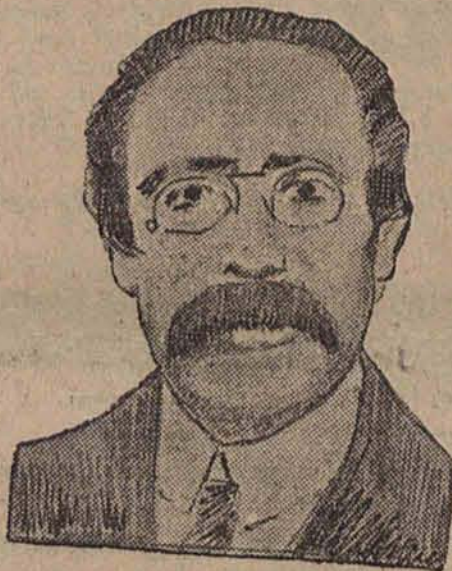
lwią część tego tłumnego zgromadzenia stanowią komuniści.

Gdy Blum zabrał głos, w jednym końcu sali zerwała się taka burza, że musiał natychmiast przerwać przemówienie. Zamilkł i czekał aż się uspokoją.

Nie doczekał się jednak...

Przez półtorej godziny setka młodocianych komunistów dzikimi krzykami i ordynarnymi wyzwiskami starała się u daremnie Blumowi wygłoszenie przemówienia. Dzielni „komsomolcy“ usiłowali zdekurżować Bluma gradem bezczelnych zniewag i obelg. Nie reagował on jednak na to i spokojnie czekał, aż się wyszumia.

Ten spokój, ta zadziwiająca pogoda i zimna krew doprowadziła obiecujących młodzieńców do wściekłości.



L. Blum.

Po półtoragodzinnym słownym bombardowaniu, po półtoragodzinnym przygotowaniu szturmu, podbechtana przez gorące artykuły p. Marcela Cachina, młodzież ruszyła do ataku.

Jeden drab z miną rozjuszonego byka rzucił się pędem w kierunku sceny a za nim kilkunastu innych. Podniosły się pięści. Zwały się bary. W powietrzu zaczęły fruwać krzesła i inne mniej szego kalibru pociski. Błysnęły nawet noże...

Dzikie krzyki i zgiełk bitewny panowały na scenie.

Po kilku minutach oczyściła się atmosfera. Komuniści zwyciężyli.

Świecili „zwycięstwo“ na zasłanej szczytkami krzesel scenie.

Z jakąś dziką furją porwali na strzępy czerwony sztandar. Piękny sztandar ze złotymi literami S. F. I. O.

Zdeptali czerwony sztandar. Symbol walki. Symbol rewolucji. Dzikie hordy w ten sposób święciły swoje zwycięstwo...

Główny cel furji komunistycznej, Blum, został ugodzony szklanką w twarz. Z rozciętą twarzą i pokaleczonym podbródkiem opuścił zgromadzenie osłaniany przez garstkę dzielnych towarzyszy.

Znieważony słownie, znieważony czynnie, nazajutrz oświadczył, że socjaliści nie mogą walczyć takimi argumentami i dlatego muszą ulec. Nie mogą walczyć nożami i kastetami. Albowiem po zgromadzeniu znalezione na sali kilka kastetów.

Oto mała próbka rzekomej „kulturalności“ i „taktu“ francuskich komunistów. Niech to będzie ostrzeżeniem dla tych zwolenników „zachodnio“ europejskiego komunizmu, których tak wielu spotkać można w szeregach polskiej inteligencji.

Teatralizacja życia.

Każda chwila naszego życia jest teatrem.—Teatr pięciu palców.—Główna myśl sztuki „To, co najważniejsze“.—Bóg Jewreinowa — Teatrarch.

(Odczyt M. Jewreinowa w Filharmonji.)

Z treści odczytu, wygłoszonego, niestety, w nieprzepełnionej sali Filharmonji, wynika, że Jewreinow nie jest bynajmniej „reformatorem“ teatru jako takiego, lecz ideologiem i zwolennikiem teatralności w samym życiu. Teatralizacja życia bardziej go obchodzi, niż naturalizm teatru.

Jewreinow jest przekonany o tem, że „każda chwila naszego życia jest — teatrem“. Jednym z wrodzonych instynktów ludzkich jest niczem niezastąpiony zmysł teatralności, znany człowiekowi od najprymitywniejszych czasów, kiedy tatuowanie ciała było zaradkiem społecznej dekoracji teatralnej.

Jewreinow nie jest więc teatrologiem, nie wygłasza oklepanych doktryn na temat sposobu realizacji gry aktorskiej lub reżyserskiej, gdyż trudno — jak powiada głębokie morze zmieścić w misce do mycia twarzy — ale teorią swą, opartą na materiale obserwacyjnym, jak taranem, uderza w kruszący się mur życia, podkłada ją, jak torpedę, pod dzień dzisiejszy, przesiąknięty nudą, beznadziejnością smutku i szablonową etykietą.

Wypadki dnia dzisiejszego, jałowe i mechaniczne, są wytworem jakiejś zardzewiałej maszyny, która produkuje, jak świece, z szybkością miliona sztuk na minutę, i jakkolwiek na całym świecie mrok rozpraszają lampy elektryczne biedna maszyna przez nikogo niewstrzy mywana wypływa w dalszym ciągu młoty niepotrzebnych, przestarzałych świec.

Tchnąć ducha w kościotrup życia, za inicjować nową sztukę na scenie dnia, wykrześć nową iskry z gasnącego ogniska — oto jest apogeum hasel Jewreinowa, oto cel jego niezmordowanej pracy.

— Zróbmy z życia teatr! — woła Jewreinow.

Tak samo, jak kino w wielu wypadkach zastępuje dziś już teatr, niech ten zdetronizowany mocarz obejmie władzę nad życiem.

Na gruncie głębokiego pesymizmu Jewreinowa, wyrósł jego słoneczny optymizm. Ponieważ życie jest złe, wstrętne i podłe — stwórzmy więc dzięki wrodzonemu instynktowi teatralności potężną maskaradę, która pozwoli nam zapomnieć o troskach codzienności, wprowadzi nas w krainę złudnego szczęścia.

Jewreinow przytacza tragiczną historję ze swego życia, stwierdzając konieczność przedzierzgnięcia się w artystę w pewnych okolicznościach.

Stara piastunka Jewreinowa umierała na suchoty. Lekarze przepowiadali, że śmierć musi nastąpić najdalej za dwa tygodnie. Ostatnie stadium strasznej choroby płuc. Ale chora nie powinna była o tem wiedzieć. Po co zatruwać jej ostatnie chwile myślą o nieuniknionej śmierci. Jewreinow, nieodstępujący od łóżka ko najajęcej, musiał odegrać trudną rolę czło wieka spokojnego o zdrowie ukochanej istoty. Trzeba było wraz z konającą snuć plany o rychłym wyzdrowieniu, o tem, co będzie, gdy chora wyjdzie już na ulicę, gdy wróca utracone siły. Należało swym spokojem przekonać umierającą, że zdrowiu jej nie grozi żadne niebezpieczeństwo, trzeba było panować nad sobą, by ani jedno drgnienie muskułu twa-

rzy nie zdradziło strasznej rzeczywistości.

I Jewreinow zagrał swą rolę znakomicie.

Dopiero pół godziny przed zamknięciem oczu, chora doszła do wniosku, że umiera i pożegnała swego wychowanka. Stało się właśnie to, co najważniejsze...

Słyszysz się często zdanie, że obłuda i fałsz w życiu, są to rzeczy, których należy unikać. Zapomina się jednak o tem, że dzięki fałszowi bardzo wiele istot ze świata zwierzęcego unika śmierci.

Są pewne rośliny, rosnące na zbożach skał, dostrajające się barwą swych szat do otoczenia, by w ten sposób zmylić czujność czyhających na nie ptaków.

Fałsz więc i obłuda odgrywają bardzo często rolę bronii w walce o byt.

Bez tego środka obronnego życie bardzo wielu istot byłoby narażone na szwank.

Istota fałszu jest więc spokrewniona z instynktem samozachowawczym człowieka.

A zresztą czy każdy z nas jest zawsze sobą?

Czy nie odgrywamy w ciągu naszego życia tysiąca różnych ról, zależnie od warunków, w jakich się znajdujemy?

W zależności od „dekoracji teatralnej“ człowieka, od jego zewnętrznej formy w postaci ubrania — zmienia się zasadniczo jego treść wewnętrzna.

Każdy człowiek, noszący frak — musi się czuć trochę „wyfraczony“.

Inny jest nasz sposób myślenia, inna są nasze gesty i słowa — gdy nosimy stary lub nowy garnitur.

Ten zmysł teatralności najjaskrawiej przejawia się w pierwszych chwilach naszego życia — w dzieciństwie.

Fakt, że każde dziecko musi się bawić, że każde dziecko stwarza sobie iluzję uważając rzeczniczkę przerzucony przez ramię za złocisty płaszcz, a papierowy hełm za miedziany, strażacki kask — dowodzi, że człowiek przychodzi już na świat, jako pierwszorzędnny artysta na scenie życia.

Dziecko stwarza sobie prawdziwy teatr w życiu — gdyż złuda dzieciństwa nie ogranicza się ani czasem, ani uwagami reżysera, ani treścią sztuki.

Tam niema suflera — dziecko gra swą rolę zaczarowanej księżniczki tak, jak jemu się podoba.

Jewreinow wspomina o pewnej dzie wczynie, która bawiła się swemi pięcioma palcami, uważając każdy palec za pewną osobę, a więc: mały paluszek — był to jej braciszek Piotruś, wskazujący — ciocia Tania, średni — mama, gruby — wujaszek Wania i t. d.

Ten „teatr pięciu palców“ jest najistotniejszą formą teatru prawdziwego, powstał bowiem samorzutnie w umyśle dziecka, które samo ten teatr zbudowało, samo napisało sztukę, samo wyreżyserowało i odegrało wszystkie role.

Odczyt swój zakończył Jewreinow apoteozą na cześć swego Boga — Teatrarcha.

Każdy z nas, według mniemania Jewreinowa, składa ze siebie ofiarę na ołtarzu Teatrarcha.

Wszyscy jesteście aktorami, chodzi tylko o to, by sztuka, którą gramy na wielkiej scenie życia zakryła maską złudny wszystkie nasze cierpienia, wszystkie bóle i troski, dając wzajemnie uśmiechy szczęścia i chwile radości — to, co najważniejsze...

B. F.

R. W.

Dnia 14 marca o godz. 5 po poł. rozstał się z tym światem po krótkich lecz ciężkich cierpieniach

B. P.

MIECZYŚLAW TYBER

obywatel m. Łodzi

przeżywszy 37 lat.

O czem zawiadania pozostała w głębokim żalu

O dniu pogrzebu nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Rodzina.

Wiadomości bieżące.

MARZEC

15

NIEDZIELA

Dziś: Klemensa Hof.
Jutro: Abrahama

Wschód słońca o g. 6.53
Zachód o g. 5.37
Wsch. księżycy o g. 12.14 r.
Zachód o g. 8.49 w.
Długość dnia 11.46
Przybyło dnia g. 4.06

Samochodowa Stacja Benzynowa „NAFTOPOL“

PLAC WOLNOŚCI 2 — czynna przez całą dobę.

Bajki i legendy
czytuje chętnie dzieciwa szkolna.

Według danych cyfrowych wydziału oświaty i kultury, działalność 4-ej miejskiej wypożyczalni książek dla dzieci i młodzieży (gmach szkoły powszechnej im. Tadeusza Kościuszki przy ul. Nowo Marysińskiej), w ciągu lutego r. b. przedstawiała się następująco:

Ogólna frekwencja czytających wynosiła 1.450 dzieci (771 chłopców i 579 dziewcząt). Dzieci zapisanych w charakterze wypożyczających wyłozyczała liczyła 249. W ciągu tego czasu dzieła korzystała z 2.240 książek. W tem było 583 bajek, powiastek; legend i czytańek dla dzieci do lat 10, 470 powieści historycznych, 370 podróży i opisów z tabulą, 259 powieści obyczajowych itd.

Nad czem obradować będzie komisja skarbowo - budżetowa. We wtorek i środę, dnia 17 i 18 b. m. o godz. 7 i pół wiecz. odbędzie się posiedzenie komisji skarbowo - budżetowej: na porządku dziennym: 1) sprawa dalszego przewidywanego budżetowego dla magistratu; 2) ustalenie wysokości opłat za prześwietlenia w miejskim laboratorium roentgenologicznym; 3) zmiana § 4 statutu o podatku miejskim od towarów przywożonych drogami żelaznymi; 4) budżet zarządu miejskiego, mianowicie drugie czytanie działów podatkowego i finansowo - obraclunkowego.

Walka z domowymi plantacjami tytoniu. Mimo zakazów władz, tycających się uprawiania tytoniu dla własnej potrzeby, w powiecie łódzkim kilkakrotnie skonstatowano niestosowanie się do zarządzeń.

Wobec powyższego zastępca komendanta policji na m. Łódź, p. nadkomisarz Izidorczyk wydał polecenie kierownikom poszczególnych komisariatów, by wydali odnośne zarządzenia swym podkomendnym, aby ci podczas obchodów baczyl, czy ktoś nie przekroczył tego zakazu i o wykrytych wypadkach zawiadomili władze skarbowe, w celu karania winnych. (b)

Zjazd wójtów i pisarzy powiatu łódzkiego. W dniu 28 bm. odbędzie się w sali rady miejskiej posiedzenie wójtów i pisarzy, na którym obecni będą również i przedstawiciele władz rządowych i społecznych.

W dniu 30 bm. odbędzie się posiedzenie sejmiku, przyczem na porządku dziennym znajduje się cały szereg bardzo ważnych spraw. (b)

Łódź ku czci Bolesława Chrobrego.

W piątek, dnia 13 bm. w gabinecie p. prezydenta M. Cynarskiego, odbyło się plenarne posiedzenie komitetu obchodu 900 rocznicy Bolesława Chrobrego.

Ze sprawozdań wynika, iż sekcja od czytowa ustaliła już 14 punktów miasta w których odbywać się będą prelekcje o wielkim budowniczym państwa polskiego, Bolesławie Chrobrym. Prelekcje te będą wygłoszone przez prelegentów specjalnie zaproszonych. Oprócz tego we wszystkich szkołach powszechnych i średnich urządzone będą specjalne obchody z prelekcjami dla wychowanków i ich rodziców.

Ponieważ w ostatnim dniu obchodu odbędzie się w sali Filharmonji wielka akademja, postanowiono zwrócić się do znanego historyka prof. Sobieskiego z Krakowa, z prośbą o przyjazd do Łodzi i wygłoszenie odczytu.

Następnie przewodniczący sekcji Obchodowej, dyr. Wolczyński zakomunikował, iż zostaną urządzone w Teatrze Miejskim oraz Teatrze Popularnym uroczyste przedstawienia, z których popołudniowe będą przeznaczone specjalnie dla żołnierzy garnizonu łódzkiego. Postanowiono również zakupić 100 tys. egz. broszurki o Bolesławie Chrobrym oraz wydać portrety wielkiego króla.

Uroczystość ku czci Marszałka.

Akademja w sali Filharmonji. — Odezwa. — Raut w Warszawie. — Kto z łódzian weźmie w nim udział? — O powrót komendanta do pracy państwowej.

W dniu 17 marca, w sali Filharmonji o godz. 8.30 wieczorem, odbędzie się uroczysta akademja ku czci pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego z okazji Jego imienin, przypadających w dniu 19-ym bm., z następującym programem:

Przemawiać będą: b. prezydent ministrów Artur Sliwiński, mecenas Franciszek Paschalski, posłowie Antoni Amusz i Rajmund Jaworowski, oraz prezes rady miejskiej dr. Bolesław Fichna.

Na część artystyczną złożą się: deklamacja p. Haliny Starskiej, artystki teatru miejskiego, śpiew p. Zofii Andrzejowskiej i p. Jerzego Czaplckiego, artysty operowego scen włoskich, solo skrzypcowe prof. Stanisława Frydberga oraz deklamacja p. Tadeusza Białożyńskiego, artysty teatru miejskiego.

Komitet składający się z przedstawicieli sfer cywilnych i wojskowych m.

Łodzi, starał się o dobór sił i głęboka treść programu, pragnąc tą drogą podnieść poziom i charakter uroczystości.

W dniu imienin wydana będzie odezwa podpisana przez cały szereg organizacji politycznych oraz społecznych. Organizacje, które chcą przyjąć na akademję ze sztandarami, winny zgłosić się już o 8-ej wiecz. do sali Filharmonji.

W dniu 18 marca odbędzie się w Warszawie raut zorganizowany przez profesorów wyższych uczelni stolicy, na który jadą z Łodzi pp. mec. Wodzinski, radny Andrzejak, K. Urbach i Sysko. Delegacja złożony w dniu 19 marca w Sulejówku komendantowi życzenia.

Z Łodzi w dniu imienin kilkadziesiąt organizacji wysła depeze do p. prezydenta i p. premiera ministrów z żądaniem powrotu komendanta do pracy czynnej w państwie.

Wizyta wojewody Darowskiego w Piotrkowie

W dniu 15 marca odwiedził p. wojewoda Piotrków. Przybywającego samochodem p. wojewoda powitali przedstawiciele miejscowych władz i społeczeństwa w sposób bardzo uroczysty i serdeczny. W sali sądu okręgowego zgromadzili się przedstawiciele władz sądowych z prezesem sądu okręgowego p. Cybulskim na czele, przedstawiciele samorządu, duchowieństwa, wojskowości, dyrektorowie szkół średnich oraz przedstawiciele wszystkich miejscowych instytucji społecznych i zawodowych.

Po zwiedzeniu biur starostwa piotrkowskiego udał się p. wojewoda do lokalu sejmiku powiatowego, gdzie powitał go przemówieniami członkowie wydziału Zwoliński, Justyna i Konopka.

Z sejmiku udał się p. wojewoda do magistratu, gdzie w imieniu rady miejskiej i magistratu powitał go prezydent miasta Wallas.

W odpowiedzi na przemówienie prezydenta Wallasa, p. wojewoda zaznaczył, że Piotrków dzięki otrzymanej pomocy amerykańskiej będzie mógł jako

jedno z pierwszych miast na terenie województwa przeprowadzić kanalizację i urządzić wodociągi. Poza tem Piotrków — stary gród trybunalski — chlubnie zapisze się w historii naszych miast i w historii współczesnej, przełamawszy nieufność kapitału zagranicznego do życia gospodarczego Polski.

Następnie p. wojewoda zwiedził szpital miejscowy, towarzystwo dobroczynności, zamek, szkołę policyjną, hutę szklaną „Hortensja“ i zakład inwalidzki.

O godzinie 13-ej odbyła się niezwykła uroczystość, wykraczająca poza ramy szablonu — uświetniona obecnością tłumy dzieci szkolnej i udziałem niemal całego społeczeństwa piotrkowskiego, mianowicie uroczystość udekorowania orderem „Polski Odrodzonej“ emerytowanego dyrektora szkoły imienia Bolesława Chrobrego, Fabianiego.

Aktu dekoracji dokonał p. wojewoda, wręczając zasłużonemu działaczowi na polu szkolnictwa w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej odznaki wysokiego orderu.

Na srebrnym ekranie.

„Tancerka hiszpańska“ z Polą Negri w teatrze „Luna“.

Dramat d'Ennery'ego i Dumanoir'a „Don Cesar de Bazan“ z dziejów dworu hiszpańskiego króla Filipa IV, posłużył dwukrotnie amerykańskim wytwórciom za temat do filmów, obu zgola nieprzeciętnej wartości artystycznej.

„Tancerka“ — dramat wiernie odtworzony. Dzieje Maritany, pięknej, dumnej i odważnej dziewczyny cygańskiej i zubożalego, pełnego temperamentu i fantazji kawalerskiej granda don Bazana, ich miłość, kaprys króla dla cyganki, skazanie don Bazana na śmierć za przekroczenie rozkazów królewskich, ślub w masce przed rozstrzelaniem, cudowne ocalenie od kul, skazańca i od podejrzeń królowej — króla — wypełniają 8 aktów, trzymających uwagę widza w napięciu do ostatniego momentu.

Powikłania, intrygi dworskie, okrucieństwa 18-go wieku; naprzemiennie przemiłe sceny z królem wesołkiem, panem Velasquez'em przy robocie swoich genialnych portretów, ze słodkim malutkim infantem; oszafamijające w ruchu za bawy uliczne i procesje przed katedrą Madrycka, czy w obozie cygańskim, pozabawione są sentymentalizmu i brutalności.

Polą Negri uosobienie bohaterkiej dziewczyny pełna ognia, tragiczna w momentach rozpacz, czarująca w tańcu, urocza w miłości, przy boku świetnego pełnego wdzięku i prostoty kawalera don Bazana, ślicznej królowej, groteskowego króla tworzą wyborny zespół.

Film ten, wyświetlony wczoraj po raz pierwszy w teatrze „Luna“ wstępny bojem zdobył sobie publiczność łódzką. Jest to jeden z najczarowniejszych twórców kinematografji, a kreacja Poli Negri jest perłą repertuaru słynnej polskiej gwiazdy ekranu.

Ilustracja muzyczna w wykonaniu do skonałej orkiestry „Luny“ pod dyrykcją p. Chwata znakomicie dostosowana do obrazu.

Film pod każdym względem artystyczny i piękny długo bawić będzie miłośników kina. Cines.

Wyciągi z ksiąg stałej ludności. Dowodę tożsamości są obecnie wystawiane przez władze administracyjne, wyłącznie na podstawie wyciągów z ksiąg stałej ludności, wydawanych przez gminy, do których przynależą zainteresowani.

Dla stałych mieszkańców Łodzi wyciągi takie sporządza z reguły biuro ksiąg stałej ludności magistratu m. Łodzi (ul. Piotrkowska nr. 1).

Niestali mieszkańcy m. Łodzi przynależni do innych gmin, zgodnie z okólnikiem ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 12. 7. 1924 r. nr. 81, mogą wyciągi z ksiąg ludności swoich gmin otrzymywać, za odpowiednią opłatą, przy pośrednictwie biura ksiąg stałej ludności m. Łodzi.



DZIS powtórzenie wczorajszej premjery!

DZIS powtórzenie wczorajszej premjery!

„Tancerka Hiszpańska” z POLĄ NEGRI

Jubileuszowy film wytwórni „Paramount Pictures”. Początek przedstawień o g. 3-ej po poł.

Katastrofa tramwajowa przy zbiegu ulic Główniej i Piotrkowskiej.

Wagon tramwajowy wjechał na trotuar. — Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Wczoraj wczesnym rankiem, bo około godz. w pół do osmej wydarzyła się u zbiegu ulic Piotrkowskiej i Główniej katastrofa tramwajowa, która tylko dzięki wczesnej porze a zatem znikomej ilości pasażerów nie pociągnęła za sobą tragicznych skutków.

Jeden z biegnących w kierunku Górnego Rynku wagonów jedenastki zaopatrzonej był w próbny motor niemiecki, którego siła jest o wiele większa od in-

nych motorów. Wskutek tego, wagon biegł ze znaczną szybkością i motorniczy nie zdołał zwexslować.

Wagon wjechał na ul. Główną i nie zatrzymując się wpadł na chodnik po czym odbiwszy się oparł się o kiosk gazetowy. Ruch tramwajowy został przez katastrofę tę w ciągu kilku godzin wstrzymany. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Przed rozstrzygnięciem arbitrażowym żądań lekarzy kasowych

w poniedziałek udają się do ministerstwa pracy przedstawiciele zarządu kasy.

Jak już doniósł „Express” w poniedziałek wyjeżdżają przedstawiciele zarządu kasy chorych do Warszawy, gdzie z powodu choroby min. pracy przyjmie ich dyrektor departamentu ubezpieczeniowego — dr. Jurkiewicz, któremu

przedstawiony zostanie całokształt zatargu z lekarzami.

Zarząd związku lekarzy narazie żąda zaproszenia do Warszawy nie otrzymał. b.

Groźba nowego zatargu w kasie chorych. Związek lekarzy zwrócił się do ministra pracy o interwencję.

Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu związku lekarzy.

Odczytano depezę nadaną dnia 13 marca przez dyrektora departamentu ubezpieczeniowego dr. Jurkiewicza do prezesa związku lekarzy wyjaśniająca, że z powodu obłożnej choroby min. Sokała, nie mógł on jeszcze zająć się rozstrzygnięciem zatargu cennikowego, czego nie omieszka uczynić jednak w najbliższym czasie.

Obradowano nad sytuacją, która się wytworzyła z powodu taktyki kasy chorych w stosunku do zawieranej od miesiąca umowy głównej.

Zdaniem lekarzy, nie świadczy to o chęci zarządu kasy chorych całkowitego zlikwidowania zatargu z lekarzami, a stać się może jedynie źródłem nowych i to poważnych zatargów.

Wobec dokonanego już w pierwszym dniu wznowienia pracy w kasie chorych zawieszenia 4-ch lekarzy wystosowano obszerną depezę do min. pracy.

Powołując się na złożone przez delegację lekarską w ministerstwie pismo, które zostało przyjęte do wiadomości

przez p. ministra, przedstawiono podjęte tego, jako represję podjętego zarządzenia, oświadczono, że niecofnięcie tego zarządzenia pociągnąć może nieobliczalne w skutkach konsekwencje.

Niezależnie od tego, uchwalono na znak protestu na zarządzenie kasy chorych nie obsadzać zastępczych stanowisk, zwolnionych po zawieszonych lekarzach. b.

Wypłata 23 raty zapomóg bezrobotnym.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w poniedziałek, dnia 16 b. m., rozpoczęta będzie wypłata 23-ej raty zasiłku bezrobotnym za czas od 9 do 15 marca 1925 r.

Poniedziałek, dnia 16 marca 1925 roku:
B. W. 5 — 1—100
B. W. 2, 3 — 1—1250
B. W. 1 — 1—1750
B. W. 9 — 1—1200
B. W. 4 — 1—2500.

P. prezydent Rzplitej nie weźmie udziału w uroczystościach imieninowych marszałka Piłsudskiego.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Prof. Mazurkiewicz i gen. Norwid-Neugebauer, jako członkowie komitetu obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego, udali się wczoraj w delegacji do Belwederu, aby zaprosić p. prezydenta do wzięcia udziału w rauce na cześć czczonego solenizanta.

Delegacja nie uzyskała audjencji, gdyż, jak jej oświadczone, p. prezydent wyjeżdża z Warszawy, w uroczystościach imieninowych brać więc udziału nie będzie.

P. premier Grabski przyjął zaproszenie prof. Mazurkiewicza i gen. Norwid-Neugebauera.

KU CZCI ś.p. KPT. POGONOWSKIEGO.

Wniedzielę, dnia 22 marca o godzinie 8 wiecz. w sali Filharmonii odbędzie się akademja ku czci ś.p. kp. Stefana Pogonowskiego. Czysty dochód przeznaczony zostanie na budowę pomnika. Udział w powyższej akademji przyjęli łaskawie pp.: gen. Żeligowski, mec. Alfred Biłyk, ppłk. rez. Marjan Dienstl-Dąbrowa i mec. Piotr Kon.

Kronika policyjna.

WALKI DOMOWE.

Zamieszkała przy ul. Zachodniej 37 Chaja Szajerman zameldowała policji, że bez najmniejszego powodu została po bita przez swego szwagra. W sprawie tej toczy się dochodzenie.

RZEŹNIK I KAMIENICZNIK.

Fajwłowi Dratwie (Lipowa 5) policja spisala protokół za utrzymywanie w anty-sanitarnym stanie jatki mięsnej. Ten sam los spotkał również kamienicznika Adama Jasiaka (Gdańska 10).

PIJANA W KOMISARJACIE.

W dniu wczorajszym zaarrestowano niejaką Zofję Mitkowską, która będąc w stanie nietrzeźwym awanturowała się w lokalu XI komisariatu policji państwowej.

CYRK A. CINISELLI.

DZIS

w niedzielę, 15 marca

Dalszy ciąg

Wielkiego Międzynarodowego Turnieju Walki Francuskiej o tytuł mistrza Rzplitej Polskiej na rok 1925 i nagrodę 5000 zł.

Dzisiaj walczą 4 pary:

I para.

Petrowicz Jan — Swaton Wacław
M. św. Syberja M. Czechosł. Pr ga.

II para.

Szeliga — Jaago Jan
Zapaśn. z Warszawy. M. św. Estonja.

III para.

Pinecki Leon — Bayer Ludwik
M. Polski (Otrzym) M. Europy Wiedeń.

IV para ROZSTYGAJĄCA

Bartkowiak — Bambuła
M. Polski Poznań. Mistrz św. murzyn

pod kierunkiem prof. **Arnolda.**

Początek walk o godzinie 10-tej wiecz.

UWAGA: Przed rozpoczęciem walk defilada wszystkich zapaśn.

Okazyjnie
pianino
prawie nowe z powodu wyjazdu
do sprzedania.
Piotrkowska 22.
Wiadomość u gospodarza. 602

I. KUNEROL NAJLEPSZA I NAJTAN-SZA NAMIASKA SZMALCU.

KINO TEATR
CZARY
pod dyrekcją kinoteatru „Luna”
Dzisiaj i dni następnych!
Największy film Ameryki, fascynująca epopeja tragedji przeżyć, przygód i sensacji p. t.
„Europa mówi o tem”
podług arcydzieła JULES'A VERNE'A p. t. „PODRÓŻ NAOKOŁO ŚWIATA”.
Na ekranie widzimy cały świat!!
Paryż, Londyn, New-York, San-Francisco, Szanghaj, Singapur, Kair, Kalkuta, Pekin, Tokio, Konstantynopol, Monte-Carlo, Rzym, Warszawa.
Wszystkie środki komunikacji są na usługach tego filmu!
Koleje, Samochody, Aero i Hydroplany, Motocykle, Okrety, Motorówki, Podwodne Jodzie, Balony, Spadochrony, Sterowce, Tanki i t. d.
Męty nowojorskie, spelunki apaszów paryskich, haremy tureckie, Jaskinie gry w M.-Carlo, machinacje giełdźlarzy Londynu, tajemnice faktów Indji, gorączka złota w Kalifornji, samo wola szeków, królów pustyni, władcy dżungli, — maharadzowie, bonzowie, mułowie, kalifi, bramini i cały, cały świat!
12-cie aktów.
W rolach głównych: LAURA LA PLANTE piękność New-Yorku i WILLIAM DES-MOND nowo kreowany król ekranu.
2 serje razem.
2536

Prawo i życie.

**Za ucieczkę z placu boju
został skazany na 8 lat ciężkiego więzienia.**

W nocy z dnia 7 na 8 lipca 1920 r. armia polska znajdowała się nad rzeką Dżisną cofając się planowo.

30 p. S. K. chronił tyły armii, która pod osłoną ciemnej nocy zamierzała cofnąć się doby tej na zachód.

W kompanji 10 między innymi znajdował się Adam Wołkiewicz, który za wszelką cenę postanowił opuścić szeregi armji czynnej i zdezerterować do Rosji sowieckiej. Wyłącznie na tyle kompanji wyżej wymienionej i z karabinem maszynowym tworzyli oddzielną sekcję pad dow. sierż. Wawrzyńca Jabłońskiego.

W pewnym momencie Wołkiewicz zameldował sierżantowi, iż musi oddać się i uzyskawszy pozwolenie zabrał karabin maszynowy i 2 żołnierzy i oddał się ginąc w ciemnościach nocy.

Minęła godzina a o Wołkowiczu jak i o żołnierzach, którzy wyruszyli wraz z nim wszelki ślad zaginął.

Skoro armia polska ulokowała się w korzystnej dla siebie pozycji por. Brzozowski zameldował dow. Zajko-Chodźko, że Wołkiewicz wraz z dwoma innymi żołnierzami dostał się do niewoli przyczem wojsko straciło na tej „tranzakcji” karabin maszynowy.

Po ukończonej wojnie został Wołkiewicz wymieniony z jeńcami bolszewickimi i w dniu wczorajszym stanął przed trybunałem wojskowym pod przewodnictwem mjr. K. S. Gralewskiego oskarżony o planową ucieczkę do wroga w czasie działań wojennych.

Oskarżony Wołkiewicz przyznał się do winy dając wyjaśnienie, że naówczas

czuł się chorym i po uzyskaniu zezwolenia na oddalenie przypadkowo dostał się do niewoli.

Przed oczyma słuchaczy, którzy rekrutowali się ze sfer wojskowych przewinął się smutny obraz minionej przeszłości tak obfitej w zdarzenia, a jednak tak miły we wszelkiego rodzaju wspomnienia.

Po ukończonym przewodzie sądowym głos zabrał przedstawiciel oskarżenia publicznego prok. K. S. Tustanowski, który w swem dłuższym przemówieniu scharakteryzował przestępczą działalność oskarżonego poddając silnej krytyce jego postać.

Prokurator powoływał się na przyznanie się osk., który uważając przytem, że nie może mu być to powzięte jako okoliczność łagodząca albowiem jadące z tyłu armji wozy sanitarne zabierały każdego cierpiącego żołnierza.

W konkluzji żąda p. prokurator kary śmierci dla oskarżonego motywując swe żądanie tem, że powyższy wypadek winien być przestroją dla reszty wojska.

Obrońca oskarżonego mec. Askanas wnoszący w swem przemówieniu o łagodny wymiar kary dla swego mocodawcy przypisując powyższy wypadek nie złej woli, a brakowi zrozumienia powinności żołnierza przez kompletnego kretyna — Wołkowicza.

Sąd po naradzie ferował wyrok mocą którego Adam Wołkiewicz został skazany na karę 8-letniego ciężkiego więzienia, i przeniesienie do niższej kategorii żołnierzy. (p)

**Konstantynów otrzyma nowe władze miejskie
Narodowa partja robotnicza wystawiła dwie listy.**

W dniu dzisiejszym odbędą się w Konstantynowie ponowne wybory do rady miejskiej.

Ogółem zgłoszono 8 list, przyczem listę Nr. 1 ma ogólnopolski komitet „obywateli bezpartyjnych”, lista Nr. 2 — PPS., lista Nr. 4 — NPP., lista Nr. 5 — niemiecki związek ludowy, listy 6 i 7 — NPR., listy 8 i 10 — sjonści i ortodoksy robotnicy.

NPR. w Konstantynowie rozbił się

na 2 grupy z tego powodu, że władze naczelne partji domagały się wystawienia na liście b. burmistrza Doliwę, pod czas gdy reszta organizacji uważała, iż Doliwa nie nadaje się na to stanowisko i utworzona została druga lista. Co do horoskopów, to największe szanse mają NPP. i PPS., które prawdopodobnie otrzymają 13 mandatów na ogólną ilość 24. Głównym komisarzem wyborczym jest sędzia Thum. (b)

Walki atletów w cyrku.

Pinecki powalił Karscha podwójnym nelsonem.

Rewanżowe spotkanie pierwszej pary Karsch — Pinecki zajęło prawie całą wieczór, gdyż trwało półtorej godziny.

Zwyciężył Pinecki po przetrzymaniu Karscha 15 minut w podwójnym nelsonie.

W drugiej parze zwyciężył Wildman

słabszego Szelię przednim pasem po upływie półtorej minuty.

Spotkanie trzeciej pary (Noestrem — Sobieskiego) przerwane zostało przez godzinę policyjną.

Dziś walczą Petrowicz — Swaton, Jago — Szelię, Pinecki — Bayer i Bartkowiak — Bambuła.



TEATR MIEJSKI.

Dziś po południu kapitalna, tryskająca humorem, humoreska Wroczyńskiego i B. Winawera „Miss Mary” z pp. Dunajewską, Tatarzkiewiczem, Zniczem, Krotkim, Fabisiakiem, Mrozińskim i Wrońskim na czele.

Wieczorem znakomita komedia Cailaret'a i Flersa „Miłość czuwa”, której niepospolity humor i wdzięk zapewniają długotrwałe powodzenie. W rolach głównych pp. Jarkowska, Dunajewska, Łapińska, Rozwadowiczowa, Kliszewski Krotke i Znicz.

Jutro „Miłość czuwa” dla TUR. We wtorek dla zreszeń po raz ostatni „Gałganek”.

**

Dziś dn. 15 bm. o godz. 11 i pół przed poł. odbędzie się przedstawienie amatorskie uczennic gimn. St. Rajskiej pod reżyserją p. Tatarzkiewicza, art. teatru miejskiego. Na program złożyła się: Balladyna, Słowackiego (fragment), Królowa Bajka, M. Tatarzkiewicza i inne.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 9 rano.

PRZYJAZD CHÓRU AKADEMICKIEGO Z JUGOSŁAWJI.

W dniu 24 b. m. godz. 10.15 miasto nasze powita w swych murach niezwykłe sympatycznych gości. Przyjeżdża wycieczka złożona ze 130 osób, najstarszego chóru akademickiego z Jugosławii „Obilić”. Wycieczka ta odbywająca się z okazji jubileuszu 40-letniego istnienia chóru spotka się z najserdeczniejszym przyjęciem polskiego społeczeństwa.

Chór prowadzi dyrygent belgradzkiej opery Matačić. Prócz chóru w wycieczce bierze udział światowej sławy tenor solista Rijawec. Czynnione są starania, by go zaangażować na występy w Polsce.

Wśród uczestników wycieczki znajdzie się dalej jeden z najzarliwszych przyjaciół Polski na terenie belgradzkim, profesor uniwersytetu dr. Vučić, oraz szereg innych profesorów.

Chór, który w czasie swego pobytu w Polsce, urządza koncerty w ośmiu miastach Rzeczypospolitej, zawita i w mury naszego miasta. Wzywamy ogół obywateli, by w przyjęciu sympatycznych gości wzięli serdeczny udział, kładąc w ten sposób podwaliny pod gmach żywej przyjaźni i zbratania kulturalnego z braćmi naszymi z Południa.

WESOŁY PORANEK.

Dziś w niedzielę przyjeżdżają świetni artyści teatru „Qui Pro Quo” Boroński, Jastrzębiec, Lawiński, Rentgen, Tom oraz artysta teatru Miejskiego Michał Znicz aby punktualnie o godzinie 12-jej w południe urządzić zapowiadany turniej humoru. Program tego zaiste niebywałego turnieju zapowiada się nad wyraz interesująco a mianowicie: Ujta stagnacja, sketch, Łabędź i lęda, piosenki aktualne przy akompanjamentach gitry, Mydło — Mydło, sketch, oraz najnowsze szlagiery ostatnich programów „Qui Pro Quo”. Poranek ten niewątpliwie ściągnie całą Łódź do sali Filharmonii aby przez dwie godziny szczerze się pośmiać.

PODWIECZOREK KLUBOWY W ZWIĄZKU HANDLOWCÓW.

Dziś, w niedzielę, dnia 15 b. m. o godz. 6 po południu odbędzie się w lokalu związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi, Al. Kościuszki 21, zwykły niedzielny podwieczorek klubowy dla członków i wprowadzonych gości.

Każdy członek wprowadzić może najwyżej dwóch gości.

WŁAŚCICIELKA MAGAZYNU

„LA PETITE Parisienne”

z WARSZAWY

PRZYJECHAŁA

z OSTATNIEMI

MODELAMI

PARYSKIEMI.

Przyjmuje:

KONSTANTYNOWSKA 17 m. 4
II piętro front, od 12 pp. do 7 w.

Casino.

„RYWALE”

Bodo — Fertner i Gistedt.

W teatrze „Casino” demonstrowana jest groteska kinematograficzna p. t. „Rywałe”.

Jest to pierwsza farsa kinematograficzna polskiej produkcji w wielkim stylu, stworzona wedle wzorów amerykańskich.

W „Rywałach” Fatty - Grubaskiem jest Antoni Fertner, Bodo polskim Haroldem Lloydem, a Elna Gistedt śmiało może konkurować z Bebe Daniels.

Farsa jest grana w niebywałym tempie, iskrzy się od niebywałych tricków i kawałów.

Jest to bezsprzecznie jeden z najlepszych obrazów polskiej produkcji.

Z sali odczytowej.

Dzieje powstania człowieka. Pod powyższym tytułem, dzisiaj t. j. w niedzielę o godzinie 12 w południe, wygłosi Dr. Stefan Bogusławski, naczelny lekarz związku kas chorych, nadzwyczaj interesującą prelekcję w sali gimnazjum im. Piłsudskiego ul. Sienkiewicza 46.

Osoba prelegenta oraz temat, napewno zainteresują szerokie warstwy społeczeństwa naszego, tymbardziej, że po wyższą prelekcję organizuje patrol kursów dokształcających, w zakresie 8-u klas szkoły średniej przy P.O.W. w Łodzi.

Wyborowe mydła i perfumy

GILOT

PARIS

68 FAUBOURG ST. MARTIN

Żądać wszędzie.

BANK MAŁOPOLSKI S. A. Oddział w Łodzi

UL. MONIUSZKI Nr. 4.

Przyjmuje zwrotne na każde żądanie wpłaty oszczędnościowe od zł. 5.

NA KSIĄZECZKI WKŁADOWE

z oprocentowaniem 12 proc. w stosunku rocznym.

DLA WYGODY PĄTNIKÓW UDAJĄCYCH SIĘ DO RZYMU.

Bank sprzedaje czek w odcinkach po 1,000, 500, 100 i 50 lirów. Czeki mogą być zamieniane na gotówkę w całych Włoszech (w 3000 miejscowościach) bez żadnych dodatkowych kosztów.

„REDUTA”

KINOTEATR specjalnie wybudowany na placu dawnego teatru „THALIA” przy ulicy NARUTOWICZA Nr. 20
OTWARTY będzie w dniach najbliższych.

NA OTWARCIE DANE BĘDĄ

14 AKTÓW

KOENIGSMARK

fascynujących przeżyć kobiety kochanej, ale nie kochającej... p. t.

Walka o tani pieniądź.

Reglamentacja stopy procentowej nie sprowadzi taniości kredytu. -- Czy istnieje obecnie lichwa w kredytach gospodarczych. -- Rewizja w centrali banku zachodniego. -- Czyżby Grabski contra Michalski? -- Skoncentrowanie wolnych kapitałów na giełdzie jest nakazem chwili.

Niejednokrotnie zajmowaliśmy się zagadnieniem stopy dyskontowej w Polsce. Wypowiadaliśmy się przeciwko stosowaniu zawadzających metod represyjnych w tych wypadkach, gdy niepożądany dla rządu rozwój wypadków nie jest wytworem szkodliwych działań jednostek, ale wynikiem procesu ekonomicznego, jakiego podlega nasz organizm gospodarczy. Z tych względów występowaliśmy i nadal będziemy występować przeciwko metodom obniżania stopy dyskontowej na rynku prywatnym przy pomocy środków represyjnych.

Rozporządzenie zabraniające pobierania ponad 24 proc. rocznie było wielkim błędem. W zupełności zignorowano najgłówniejszą, a zarazem najbardziej rytmiczną zasadę, iż wysokość stopy procentowej jest wykładnikiem ilości wolnych kapitałów, gotowych do angażowania się w operacje kredytowe. Skoro jest ich niewiele, to stopa procentowa musi być wysoka, chociażby się to działo wbrew woli i interesom rządu. Rażątkalnym środkiem przeciwdziałania jest dopływ dobrego pieniądza, którego podaż niezawodnie obniża stopę rynkową.

W naszych warunkach jasnym było, iż rozporządzenie o wysokości odsetków pozostało w znacznej mierze martwą literą. Banki, które nie mają dostatecznych kapitałów obrotowych, muszą brać więcej, gdyż i tak ledwo pokrywają swoje koszty handlowe; najwłaściwszym byłoby by zakończyły one swój, zazwyczaj inflacyjnego pochodzenia żywot, czego należałoby oczekiwać w niedługim czasie z racji wykańczania bilansów złotych. Natomiast banki, które będą mogły się wylegić tymować kapitałem miliona złotych, a więc należące do kategorii silniejszych również nie mogą dyskontować poważniejszych sum po 20 proc. Bawiem kredyty dyskontowe, jakże posiadają w Banku polskim są niewystarczające dla obsłużenia w pełni całej klienteli w czasie, gdy wkłady są minimalne.

Tak więc jedynie rynek prywatny decyduje o faktycznie istniejącej wysokości stopy procentowej.

Rozporządzenie rządu stworzyło nowe pojęcie lichwy, nie należy zapominać iż stwarzanie tego pojęcia przy kredytach prywatnych, będących wyrazem sta-

nu rynku jest nie tylko nonsensem gospodarczym, ale też i prawnym. Tymczasem zaś rozporządzenie rządu o niedopuszczalności pobierania odsetków ponad 24 proc. nie jest niczem innym. Kredyt produkcyjny i handlowy nie zna pojęcia lichwy, a więc reglamentacji wysokości odsetków, a uznaje wyłącznie pojęcie: drogiego lub taniego kredytu. Zawodna zresztą, ale przynajmniej uzasadniona reglamentacja kosztów kredytu konsumpcyjnego ma sens, gdyż brała za podstawę koszty kredytu produkcyjnego czy też handlowego w okresie przedwojennym.

W dziedzinie kredytów niekonsumpcyjnych potęga prawa podaży i popytu jest tak silna, iż największe represje administracyjne, nie tylko nie są w stanie przełamać, ale wprost odwrotnie, potęgują jego działanie.

Od tygodnia sensacją w warszawskich sferach bankowych stanowią fakt cofnięcia kredytu redyskontowego w Banku polskim jednej z najpoważniejszych instytucji finansowych — Bankowi zachodniemu. Rewizja, przeprowadzona przez ministerstwo skarbu wykazała, iż niektóre weksle dyskontowano po stopie ponad 24 proc. Białalterja centrali Banku zachodniego nie umiała zamaskować tych operacji, lecz różnicę wykazywała prosto na rachunku prowizji.

Rewizja ta jest tembardziej charakterystyczna, iż od kilku tygodni naczelna dyrekcja Banku zachodniego objął główny przeciwnik ideowy premiera Grabskiego, b. minister skarbu, poseł dr. Jerzy Michalski. Wobec faktu, iż pos. Michalski jest jednym z najbardziej wybitnych przedstawicieli prawnicy, rewizja w Banku zachodnim nie pozostanie bez skutków o charakterze politycznym.

Rząd zdobył się na bardzo drastyczny krok. Nie wiemy jak sprawa się zakończy. W każdym razie obecnie należy się zastanowić, czy racjonalniejszym jest krepowanie kredytowych operacji bankowych i przenoszenie punktu ciężkości operacji dyskontowych na ulicę, czy też zostawienie swobody i skoncentrowanie wolnej podaży kapitałów na giełdach pieniężnych.

J. M.

Zwyczajka cen wełny.

(Specjalna służba ekonomiczna „Republiki“.)

LONDYN, 14 marca. — Od dwóch dni wykazuje tutejszy rynek tendencję wzmocnioną dla lepszych gatunków. Ponadto nastąpiło, po dotychczasowym okresie spokoju, znaczne ożywienie. Sydney sygnalizuje z Australji, iż w dniach ostatnich daje się wyraźnie wyczuwać mocniejszy nastrój tamtejszego rynku.

E. S.

Zmiany w rejestrze handlowym.

Do działu B wniesiono następujące wpisy:

„Kahan, Spiro i S-ka” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Fabrykacja i handel towarami bawełnianymi.

Na mocy wyroku Sądu polubownego z dnia 15 VI 1924 r. Spółka została zlikwidowana z dniem 15 VII 1924 roku.

Łódzkie Towarzystwo wyrobu waty i bandaży „Ataw” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Łodzi, Nowo-Zarzewska 5. Na mocy aktu notarialnego z dnia 13 VII 1924 r. za nr. 4120 Spółka została rozwiązana z dniem sporządzonego aktu.

„Biuro Techniczno-Handlowe „Energja” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością centrala w Warszawie, Leszno 13, oddział w Łodzi Narutowicza 38. Siedziba spółki obecnie mieści się w Łodzi Piotrkowska 56. Kierownik oddziału w Łodzi Lourie ustąpił.

„Kilim Polski” w Łodzi spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Nawrot 96a Na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 16 X 1924 r. Spółka została rozwiązana.

„Ch. S. Rutstein” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Łodzi Północna 8. Na mocy aktu notarialnego wspólnik Joachim Neugroschel ze spółki wystąpił i udziały swoje odstąpił Herszowi Fiszlowi Försterowi w Łodzi zam. Al. Kościuszki 93.

„Inżynier Wędzichowski, Mencil i S-ka” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Łodzi Piotrkowska 119. Na mocy aktu notarialnego z dnia 20 XII 1924 roku za nr. 23488. Spółka została rozwiązana z dniem sporządzonego aktu.

„Inżynier W Tymowski i S-ka”. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Handel artykułami chemicznymi i technicznymi w Łodzi Piotrkowska 132. Na mocy aktu notarialnego z dnia 13 XII 1924 roku. Ze spółki wystąpił Tadeusz Szulbowski, który scedował swoje udziały w spółce na rzecz Wacława Tymowskiego i Albina Haertiga. Na mocy aktu notarialnego z dnia 27 XII 1924 roku spółka została rozwiązana. Całkowite przedsiębiorstwo przeszło na własność Wacława Tymowskiego.

„Bank Francusko - Belgijsko - Polski dla Przemysłu i Rolnictwa” spółka akcyjna w Łodzi Piotrkowska 67. Prokury Zygmunt Tarnowski i Feliks Szymerski cofnięto.

„Przemysł Chemiczny w Polsce”

spółka akcyjna Łódź, Piotrkowska 215. Prokurentem firmy z prawem łącznego podpisywania został mianowany Aleksander Pinkowski, w Warszawie zam. Bagatela 13.

„Przemysł Drzewny Maksymilian Jakubowicz” spółka akcyjna w Łodzi Pańska 90. Dyrektor zarządzający Maksymilian Jakubowicz upoważniony został do samodzielnego podpisywania wszelkich dokumentów nie wyłączając tych, na których wymagane są podpisy dwóch członków zarządu.

Prokurentami firmy z prawem samodzielnego podpisywania takowej są: Ludwik vel Leizer Jakubowicz i Adolf Jakubowicz, w Łodzi zam. 1) Pańska 100, 2) Narutowicza 32. Weksle, pełnomocnictwa, akcepty i t. p. podpisują obydwaj prokurenci łącznie lub każdy z nich łącznie z jednym z członków zarządu.

„Bank Handlowy” Łódź Kościuszki L. 15. Towarzystwo Akc. Radę banku obecnie stanowią: 1) Dr. Alfred Biederman, Łódź Kilińskiego 2, 2) Henryk Grohman, Łódź Emilji 24, 3) Adam Osser Łódź Al. I Maja 6, 4) Karol-Wilhelm Scheibler, Łódź Piotrkowska 276, 5) Ryszard Steinert, Łódź Piotrkowska 272, 6) Juljusz Kinderman, Łódź Piotrkowska 193, 7) Leon Herbst, Łódź Piotrkowska 179, 8) Jakób Petters, (starszy) E-wangelicka 19, 9) Karol Eizert Łódź Piotrkowska 135, 10) Wiesław Gierlicz, Heleńówek, gm. Radogoszcz, 11) Teodor Ender, Piotrkowska 143, 12) Tadeusz Szulbowski Al. Kościuszki 53. — Zarząd obecnie stanowią: Dr. Alfred Biederman, Jakób Petters, Adam Osser, i Teodor Ender.

Dyrektorem naczelnym Banku został Tadeusz Szulbowski. Dyrektorem Banku został Aleksander Wieherkiewicz, w Łodzi zam. Al. Kościuszki L. 5.

Prokurentami Banku z prawem łącznego podpisywania są: Henryk Baumgarten, Antoni Przedpełski, Wacław Zawiszewski, Oskar Strauch, Izidor Pałowski i Józef Kalinowski.

„Towarzystwo Akcyjne Widzewskiej Manufaktury Bawełnianej dawniej Heinzel i Kunitzer w Łodzi”. Prokure Hermanna Szyka cofnięto.

„Farbpol”. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Laboratorium chemiczno-techniczne Łódź Przejazd 32. Na mocy aktu z dnia 13 XII 1924 roku. Spółka została rozwiązana z dniem sporządzonego aktu.

Kalendarz zebrań akcyjnych.

28 MARCA,

Fabryka sukna, H. Landsberg, Tomaszów Mazowiecki. Nadzwyczajne walne zgromadzenie w lokalu zarządu towarzystwa, Tomaszów, Gustowja nr. 46, godz. 5 popoł. Porządek dzienny:

Zatwierdzenie bilansu otwarcia w złotych na 1 stycznia 1924 roku. Określenie wysokości kapitału zakładowego i innych kapitałów własnych oraz ilości i nominalnej wartości akcji złotych. Zmiana odnosnych paragrafów statutu. Drugi termin wyznaczono na 19 kwietnia.

30. MARCA.

Tow. ubezpieczeń na życie „Varsovia”. Nadzwyczajne walne zgromadzenie w sali sesyjnej w Warszawie, Jasná 4, godz. 3 popoł. Porządek dzienny:

31 MARCA.

Lubelska fabryka Portland cementu „Firley”. Zwyczajne walne zgromadzenie, w gmachu techników, Warszawa, Czackiego 35, godz. 5 popoł. Porządek dzienny:

Sprawozdanie. Zatwierdzenie bilansu spółki za rok 1924. Budżet i plan działania na rok 1925. Zatwierdzenie wniosku komisji rewizyjnej o udzielenie zarządowi absolutorjum. Zatwierdzenie bilansu otwarcia w złotych na dzień 1-go stycznia 1925 roku. Ustalenie wysokości kapitału zakładowego i kapitałów rezerwowych. Określenie ilości i nominalnej wartości akcji złotych. Wybory uzupełniające do władz spółki.

2 KWIEŃNIA

Bank handlowy - przemysłowy w Łodzi. W lokalu banku w Łodzi, Piotrkowska 96, godz. 5 pp. Porządek dzienny:

Sprawozdanie. Zatwierdzenie bilansu zamknięcia oraz rachunku strat i zysków za rok 1924. Rozpatrzenie i zaakceptowanie bilansu otwarcia w złotych na 1 stycznia 1925 roku w związku z przewalutowaniem kapitału banku. Określenie ilości i nominalnej wartości akcji złotych. Upoważnienie rady i zarządu do powiększenia kapitału zakładowego. Zmiana statutu banku. Wybory do rady, zarządu i komisji rewizyjnej.

4 KWIEŃNIA.

Sp. akc. dla handlu tow. włókienn. „Pabjamo”, Warszawa, Nalewki. Walne zgromadzenie w lokalu spółki, Warszawa, Nalewki 23, godz. 3 popoł. Porządek dzienny:

Bilans otwarcia w złotych na dzień 1 stycznia 1924 roku. Ustalenie wysokości kapitału zakładowego spółki, oraz ilości i nominalnej wartości akcji złotych. Zmiana niektórych paragrafów statutu. Bilans za rok operacyjny 1924. Podział zysków. Wybór członków zarządu. Wolne wnioski.

20. KWIEŃNIA.

Sp. akc. składów towarowych „Warant” w Łodzi. Droczone walne zgromadzenie w lokalu spółki w Łodzi, godz. 4 popoł. (Piotrkowska 56). Porządek dzienny:

Sprawozdanie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1924. Określenie dywidendy. Bilans otwarcia w złotych na dzień 1 stycznia 1925 roku. Ustalenie wysokości kapitału zakładowego i wartości nominalnej akcji. Zmiany statutu.



KLUCZ DOBROGO KUPNA
TKWI W FIRMIE
MEBLI
S. SALOMONOWICZ
ul. NARUTOWICZA 13 (Dzielnia) TEL. 37-00.
NAJWYTWORNIEJSZE MEBLE. — KREDYT 6-cio MIESIĘCZNY.
CENY ZNACZNIE ZNIŻONE. — CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

GIEŁDY.

CZEKI.

Londyn 24.78. i jedna czwarta
 Nowy Jork 5.18 i pół
 Paryż 26.83 i jedna czwarta
 Praga 15.44 i trzy czwarte
 Szwajcaria 100.24
 Wiedeń 73.11
 Włochy 21.15

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka złota 8.40
 Pożyczka konwersyjna 5.—
 Pożyczka kolejowa 9—8.90—9.—
 4 i pół proc. listy zast. z 28.85-28.50
 4 i pół proc. listy zast. ziem. z roku 1920 — I półr. 0.55, II półr. 0.50
 4 i pół proc. listy zast. ziem. z roku 1921 — 0.40
 4 i pół proc. listy zast. ziem. z roku 1922 — 0.35
 4 i pół proc. listy zast. ziem. z roku 1919 — 2.50

522-2
Michał Reitberger
 Andrzeja 7
 zawiadamia, iż oprócz uskutecznienia wpłat podatków skarbowych i komunalnych, prowadzić także będzie biuro pisania próśb i podań.
UWAGA: ze względu na czas krytyczny prowizję moją za wpłacanie podatków obliczam minimalnie.

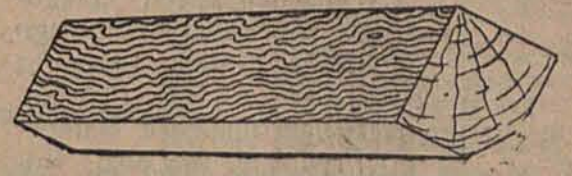
74 Piotrkowska 74
 tel. 18-34.
 — mieści się obecnie —
 Skład maszyn do pisania i liczenia
 —Mebli i artykułów biurowych—
STEFANA WOJEWÓDZKIEGO
 74 Piotrkowska 74
 589

Modne jedwabie i wełny.
 Na nadchodzący sezon wiosenny zaopatrzyła się firma „Soieries”, Piotrkowska 90, w najwytworniejsze nowości, które sprowadzone zostały wprost z Paryża.
 Przepych oraz smak w doborze detali, w jedwabiach jakoteż w wełnach zagranicznych, świadczą o wysokim wyrobieniu estetycznym właścicieli powyższej firmy, którzy nie oglądając się na wielkie wydatki doprowadzili w stosunkowo krótkim czasie, swoją firmę do poziomu, który pod każdym względem dorównuje najelegantszym firmom zagranicznym teje galezi. 2471

SZYNY kolejowe, wąskotorowe

Wózki. Zwrotnice, Tarcze

PODKŁADY kolejowe



DOSTARCZA:

SMOSCHEWER i S^{ka} T. z o. p.

BYDGOSZCZ
 Dworcowa 31 b.

KATOWICE
 Jagiellońska 11.

BERLITZ
SZKOŁA JĘZYKÓW.
 — Otwarcie filii w Łodzi. —
 Język francuski wykładany przez rodowitych francuzów.
 Język angielski wykładany przez rodowitych Anglików.
 Język włoski wykładany przez rodowitych Włochów.
 Pozatem: hiszpański, niemiecki, polski i inne.
Każdy wykładający mieć będzie wykłady wyłącznie w swoim języku ojczystym.
 Od pierwszej lekcji uczeń słucha i mówi tylko tym językiem, jakiego się uczy.
 Początki nauki języków, konwersacja, gramatyka, literatura.
Kursy (prywatne i zbiorowe) rozpoczynają się natychmiast.
 Zapisy przyjmuje się codziennie od godziny 10-ej rano do 9-ej wieczór.
 Lekcje próbne nieobowiązujące do niczego—**gratis**,
HOTEL SAVOY, ul. TRAUĞUTTA 6.

Okazyjnie
sypialka
 gruszkowa prawie nowa z powodu wyjazdu
do sprzedania.
Al. I-go Maja 23 parter
 u p. Bohma, 601

Dziesiątki Tysięcy Kobiet

w Ameryce,
 Angli,
 Francji
 i innych Krajach
 noszą

**PAS MADAME „X”
 NA SCHUDNIĘCIE.**



Kobiety, dążące do osiągnięcia szczupłej i zgrabnej figury, witają wszędzie z zachwytem ten nowy, łatwy sposób zeszcupienia.
 Tysiące kobiet już osiągnęło wysmukłe, kształtne linje, tysiące innych szczupleje co tydzień.
„WYGLĄDAĆ SZCZUPŁO PODCZAS PROCESU RZECZYWISTEGO SZCZUPLE NIA” — oto dążenie kobiet, któremu w zupełności zadośćuczynił pas Madame „X”.
 Zmienia on wygląd figury z chwilą włożenia go, daje natychmiast kształtną linję, zmniejszając objętość talii i bioder.
 Podstawą nowego wynalazku jest „ustawiczny niedostrzegalny masaż”, uznany przez zagraniczne powagi lekarskie.
 Cena pasa Madame „X” w Anglii jest £ 3, a w Polsce zł. 85.—
 Różnica 10 złotych zaledwie pokrywa przewóz, cło i inne koszty.

**Oryginalne Pasy i Biustonosze MADAME „X”,
 również na schudnięcie są do nabycia w firmach:**

- Anna Pilger, Zawadzka 21.
- „Ernestyna” Nawrot 1a.
- The Thompson-Barlow Co. Inc. Wylądne przedstawicielstwo na Rzplita Polska; LONDON — NEW-YORK. DOM HANDLOWO-KOMISOWY „SAIR”, Sp. z o. o. WARSZAWA, PL. ŻELAZNEJ BRAMY Nr. 2. Tel. 307-49.

Żądajcie bezpłatnych broszurek o pasach i biustonoszach **MADAME „X”.**

Komunikat.

Ciągła walka państw zachodnich o palmę pierwszeństwa w dziedzinie wytwórczości tkanek ujawniła doniosłe znaczenie surowca „Vistra”, który już od roku znany jest czynnym przemysłowcom polskim. Rozpowszechniony w Anglii, Włoszech i Niemczech, konkuruje z powodzeniem z jedwabem sztucznym, zastępując w zupełności jedwab naturalny, mohaw, jak również lepsze gatunki wełny.
 Surowiec „Vistra” badany przez mikroskop wykazuje łuski, dające się zauważyć jedynie w surowcach naturalnych. Dzięki tym sprzyjającym warunkom, przedza jego snuta do Nr. 200 daje nie elastyczną i równą o połysku jedwabistym, znośną działalność wody; wówczas gdy inny jedwab sztuczny posiada połysk metalowy i nie wytrzymuje ciepłoty i wody. Surowiec ten znajduje zastosowanie w przemyśle dzianym, w wyrobach pluszowych, aksamiencie, adamaszku, firankach madrasowych, w pokryciach meblowych, dywanach i w wielu jeszcze innych dziedzinach włókienniczych.
 To szerokie rozgałęzienie zawdzięczamy jego taności w stosunku do mohairu wełny i jedwabiu. Wiste mieszają również bardzo skutecznie z wełną zgrzebną i jedwabiem. Całkowita doniosłość tego surowca ocenili w bieżącym sezonie zimowym fabryki polskie w Łodzi, Białymstoku i Białymstoku, gdzie pojawiły się najmodniejsze artykuły z Vistry kombinowane. Zużytkowanie Vistry było dotychczas znane tylko niektórym przemysłowcom, którzy otaczali to tajemnicą w obawie przed konkurencją.

LEON RAPPAPORT i S-ka

DOM EKSPEDYCYJNO-KOMISOWY i SKŁADY TOWAROWE

Południowa 44-46. Telefon 1-46.

Wznowił swą działalność przedwojenną.

KINO NOWOSCI
 Główna róg Piotrkowskiej.

Ostatnie 2 dni najlepszy obraz sezonu
„Dziewczę z karuzeli”
 dramat erotyczny w 10 aktach.

Wyrokiem Sądu Okręgowego Wydziału Handlowego w Łodzi z dnia 14 marca 1925. № Z. 41/25. ogłoszoną została upadłość Naftalego Frydmana w Łodzi, Kościelna № 1, a zarazem orzeczono osadzenie upadłego w areszcie dla dłużników, Kuratorem upadłości zamianowano adwokata Michała Knepla, Sędzią Komisarzem Ernesta Kaiserbrechta.

Łódź, dnia 14 marca 1925.

Knepel
adwokat
Łódź, Andrzejka 4.

KONKURS

Kasa Chorych m. Łodzi ogłasza niniejszym konkurs na dostawę w m-cu marcu r. b.

250,000 sztuk cegieł

wraz ze zwiezieniem na plac przy zbiegu ulic Zimowej i Rzgowskiej.

Szczegółowe oferty z podaniem cen, warunków płatności oraz terminu ewentualnej dostawy składać należy w zamkniętych kopertach wraz z próbą cegły w W-le Gospodarczym Kasy Chorych, ul. Wólczajska 225, do dnia 20 b. m., godz. 12.

(--)**Dr. Arct**
Dyrektor.

(--)**F. Kałużyński**
Przewodniczący.

NARESZCIE NADESZŁY
znane

Amerykańskie Kryształ
FIRMY

Clark

Ceny nie droższe
— od krajowych. —
Proszę się
przekonać.

M. Siegelberg, PIOTRKOWSKA № 45.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym komunikuje Sz. mojej klienteli, iż mój pierwszorzędny zakład krawiecki damski oraz specjalna pracownia kuśnierska **przeniesione zostały** z ulicy Piotrkowskiej № 66

na Piotrkowską № 145
sklep frontowy

i polecam się nadal łaskawej pamięci Sz. klienteli. Na składzie posiadam duży wybór materiałów angielskich i krajowych. Zlecenia wykonywane podług najnowszych modeli. Ceny najprzystępniejsze.

Z poważaniem
Jakób Garelik
Piotrkowska 145.

Zamiast TRANU dla dzieci oraz osób wątłych i anemicznych
poleca się znany od lat wielu
JECOROL A. BUKOWSKIEGO
Magistra
Regestr. M. Z. P. № 214
Laboratorium chemiczne Apteki, Warszawa
Marszałkowska 54, telefon 13-19
Sprzedaż w aptekach i skl. aptecz. Wystrzegać się naśladowictwa
Uwaga: wszystkie wyroby naszego laboratorium są zaopatrzone w czerwony podpis: „A. Bukowski” i markę ochronną: trójkąt z etatywą 9867

REGULUJA ZOLADEK
CHRONIĄD REUMATYZMU
CIERPIENIĄ WĄTROBY-ARTRETYZMU
HEMOROIDÓW.
I UDERZENIĄ KRWI DO GŁOWY
REFORMACKIE
PIGULKI Z M. ZAKONNIK
APTEKI
KARCZEWSKI-TUSZYŃSKI
WARSZAWA-TREBACKA 4.
ZADAĆ WSZĘDZIE Z ZAKONNIKIEM

BIURO Porad i zleceń „WIEDZA”
prawnych
Łódź, Piotrkowska № 90, 1-sze piętro.
Biuro czynne od 9-ej rano do 8-ej wiecz

Właściciel biura Antoni Kozanecki, rutynowany znawca prawa, dyplomowany na stopień notariusza, udziela porad prawnych we wszelkich sprawach podatkowych, hipotecznych, notarialnych, spadkowych, majątkowych, długów przedwojennych i zaginionych na wojnie. **Biuro pisze podania i rekursy, prywatne umowy, tłumaczy z języków obcych, przepisuje na maszynach i wylicza podatki: przemysłowy, dochodowy i wszelkie inne.**
Dla niezamożnych porady prawne bezpłatne.
Wystrzegać się ulicznych doradców i pokątnych pisarzy!
Do sprzedania w Bydgoszczy
FABRYKA WATY
(siła zapędowa elektryczna) wraz z własną posesją, przy ul. Gdańskiej. 554
Zgłoszenia: Brochocki, Bydgoszcz, Chodkiewicza № 34.

LECZNICA
Lekarzy Specjalistów
ul. BRZEZIŃSKA 11, telef. 37-83.

Dr. Kerszner	choroby dzieci	9-10,30 12,30-1,30
Dr. Szyfman	choroby wewnętrzne	10-12
Dr. Lubicz	chor. skórne wener. i moczopłciowe	11-1
Dr. Goldblatt	choroby oczu	12,30-2
Dr. Szmirgield	chor. nerwowe i umysłowe i leczenie wad wymowy	1-3
Dr. Eijasberg Jun.	chor. chirurgiczne	1-3
Dr. Bergson	choroby kobiece i akuszerja	3-4
Dr. Wołyński	choroby uszu, gardła i nosa	3-4

Opatrunki i operacje. Zastrzykiwania, szczepienia ospy. Leczenie sztucznym słońcem górskim. Elektryzacja. Psychoterapia. Wszelkie analizy (mocz, płwociny, krwi i t. d.)
Porada 3 złote. — Wizyty na mieście.

Spólnik
do biura transportowego, chrześcijanin z kapitałem 5-10 tysięcy złotych poszukiwany. Pożyczony udział w pracy i znajomość branży włókienniczej. Biuro posiada zaprowadzoną klientelę i kapitał potrzebny jest dla rozszerzenia przedsiębiorstwa. Poważny zysk zapewniony.
Łaskawe oferty z podaniem adresu proszę kierować do adm. „Republiki” dla okaziciela kwitu № 2495. Pośrednictwo wyłączone. 2495

Pracownia Okryć Damskich
pg. najnowszych modeli po cenach nie przystępnej poleca się ::
R. Rybowski
Piotrkowska 22,
379-4 II-gle p. lewa oficyna, 1-sze wejście

Ważne dla Pań!
Leczenie chorej cery: usuwanie krost i wągrów, wzmacnianie włosów Radioluxsem przez b. pracownicę Kalotechniki Warszawskiej.
Z poważaniem
A. SZNAJDER
Piotrkowska 76.
556

Do wynajęcia od zaraz
pierwszorzędny lokal na biuro. 587
w śródmieściu.
Wiadomość: Piotrkowska Nr. 96, u Piotrowicza w godzinach od 9-2.

UWAGA... DZIECI!!!
W środę, d. 25 marca b. r., o godz. 3 p. p. odbędzie się
w **Sali Filharmonji** przy ul. Narutowicza 20
Wielka zabawa dla dzieci
p. t. „**Przywitanie wiosny**”
Na rzecz kliniki położniczej, przy ul. Południowej № 19.
Niebywała sensacja dla dzieci.
Moc niespodzianek.
Przeróżne atrakcje.
Dalsze szczegóły w następujących ogłoszeniach i na afiszach.

Ważne dla Pań!
Znana nauczycielka naucza kroju i szycia w przeciągu jednego miesiąca za zł 45.
Lekcje prywatne zł. 80.
Także uczymy bielidziarstwa grantownie systemem wiedeńskim, w przeciągu jednego miesiąca pod gwarancją za
zł. 55
GRYNBLAT, Pańska 9 m. 33.
Zapisy od 11-12 i od 2-3.

Szkoła Plastyki i Tańców Rytmicznych
Zenobji Janczewskiej
Zatwierdzona przez Departament Sztuki. Wydaje świadectwa. Od 20 marca do 20 czerwca ostatni kurs. Osoby zapisujące się na ten kurs mogą wystąpić w popisie. Specjalny kurs gimnastyki higienicznej dla pań otyłych. Zapisy w poniedziałki i czwartki od 6 do 9 g, oraz we środy i w soboty od 5 do 7 g. **CEGIELNIANA 58, lew. ofic., II p.** (szkoła miejska). 581

Kupię SAMOCHOD
osobowy luksusowy najnowszej konstrukcji. Oferty składać do administr. niniejszego pisma pod „G. K.” 564

Maszyny do szycia „Bürgera”
Ceny przystępne. Warunki dogodne.

Piotrkowska 82 w podwórzu
Pierwszorzędny damski zakład krawiecki **M. Rozencwajg**
WSCHODNIA № 40.
Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę, że otrzymuję najnowsze modele paryskie, jakoteż przyjmuję kostjmy i palta, Za kostjum zł. 50, za palta zł. 40. 569
Wykonanie solidne.

Najtańsze źródło zakupu MEBLI
urządzenia sypialni, stołowych, oraz pojedyncze przedmioty po cenach nader przystępnych
Warunki dogodne. skład mebli
Wschodnia 74
L. REPSTEIN

6 pokoi z kuchnią
z wszelkimi wygodami na ul. Piotrkowskiej między Andrzejką a Traugutta z urządzeniem lub bez do odstąpienia na dogodnych warunkach. Reflektanci zechcą zobaczyć oferty w administracji zechcą „Republiki”, sub. „C. H.” 116

Motocykl
marki Indian H. P. 9x12 i motor H. P. 20 marki A. E. G. tania do sprzedania
Oferty do administracji „Republiki” pod M. G. 433
Dwie nowe Maszyny do Pisania
Heroine i AEG oraz arytmometr okazynie tania do sprzedania.
Wschodnia 38, p. I m. 15. Od 1 do 2 i pół pop.

Lecznica lekarzy specjalistów przy ul. Piotrkowskiej 17, (2-le podwórze Drzy Zachodniej 52, tel. 34-67.

- Dr. Osiecki, Dr. Starzyński, Dr. Olszewski, Dr. Ziegler, Dr. Artyfikiewicz, Dr. Mantuffel, Dr. Garliński, Dr. Michalski, Dr. Karnicki, Dr. Ługowski, Dr. Skibiński, Dr. Marx, Dr. Altenberger, Dr. Czaplicki, Dr. Dutkiewicz, Dr. Skusiewicz, Dr. Stawowczyk, Dr. Miłodrowski, Dr. Załeski

Cena za poradę zł. 3.

ORGANIZACJE KSEGOWOŚCI

dająca maksimum kontroli przy minimum pracy... Paweł Kin Organizator ul. Karola 8.

Poszukuje się

w centrum miasta mieszkania z 4-ch pokojami i kuchni z wygodami... Fabryka mebli żelaznych I. B. Wołkowyski Pr. Narutowicza 11 (dawn. Dzielna) Tel. 37-70

Poleca łózka żelazne wszelkiego rodzaju i matrace, serwisy, umywalki najnowszymi łózkami polskimi oraz wózki spacerowe firm zagranicznych i krajowych.

CENY PRZYSTĘPNE. Zakład fotograficzny i pracownia portretów „SZTUKA” Łódź Zamenhofska (Rozwadowska 1 róg Piotr) Wykonuje zdjęcia artystycznie po cenach przystępnych. Zakład otwarty od godziny 9-7 p. poł. 310-10 Uwaga: Portrety od 5 złp.

Salon mód „Aux Elegantes” (daw. Celina Dzielna 5) Poleca najnowsze modele sezonowe Przyjmuje się zamówienia. Ceny przystępne. adres Cegielniana 53 lewa ofic. 1 wejście parter.

VISTRA JEDWAB NA PLUSZE Z POLYSKIEM JEDWABISTYM WSZELKIEGO RODZAJU NA DYWANY I NARZUTY NA DAMSKIE MATERJALE FANTAZYJNE NA WYROBY DZIANE I TRYKOTAŻE NA PODSZEWKI I LUSTRY VISTRA-PRZĘDZA

Z powodu likwidacji 40 proc. taniej! Meble stylowe i nowoczesne w najwykwintniejszym wykonaniu Józef Żychliński Zawadzka 9

Z powodu likwidacji 40 proc. taniej! Skład wyrobów trykotowo-wełnianych L. FRUCHTGARTEN, Piotrkowska 47

Najtańsze źródło. Wielki wybór maszyn najlepszych systemów, nowe i używane. Taśmy i gat. i inne przybory do maszyn. Nauka pisania na maszynach. Reperacja maszyn wszelkich systemów. Adolf Goldberg

WAZNE dla urzędników państwowych, komunalnych i użyteczności społecznej. KUCHENKI SZAMOTOWE bezkonkurencyjne, najnowszego typu, wypróbowanej jakości polecamy na warunkach najdogodniejszych. FABRYKA WYROBÓW CERAMICZNYCH „ZNICZ”

Nie kupujcie mebli zanim odwiedziecie magazyn mój zaopatrzony w WIELKI WYBÓR MEBLI komplety: sypialni, jadalni, i urządzeń kuchennych, a SZCZEGÓLNICIE przedmioty pojedyncze: SZAFY, ŁÓZKA, OTOMANY, LUSTRA i t. d.

HEMATOGEN-LEK leczy blednicę, małokrwistość, skrofuły, nerwy, wzmacnia siły. poprawia cę, pobudza apetyt, nie psuje zębów dla dorosłych dzieci i starców. WARSZAWA, Trębacka Nr. 4. Apteka.

Lecznica zębów i JAMY USTNEJ ul. Piotrkowska 36 — dom Petersilge. Telefon 38-27 i 27-83. Porada bezpłatna. — Wyjęcie zęba 2 złote.

Skład nasion i przedsiębiorstwo robót ogrodniczych I. SKORASINSKI dawniej GERNOTH w Łodzi, Konstanyńska 37. poleca: Nasiona warzywne, pastewne, okopowe i kwiatowe pierwszorzędnych hodowców.

Dr. Groszlik Choroby skórne i weneryczne. Instytut Roentgenolecznicy i światłolecznicy. Naświetlanie od najgłębszych do powierzchniowych.

KUNEROL Czysty 100 procent. jadalny tłuszcz roślinny z orzechów kokosowych. (Image of a man with a megaphone)

Lecznica Zębów Lekarza-dentysty H. PRUSS 145 Piotrkowska 145 Plombowanie i wprawianie zębów. PIĘTA NISKA — PODŁUG TAKSY. NA RATY! Wszelką damską garderobę, wykonuję różne roboty futrzane oraz przyjmuję z powierzonych towarów. Wykonuję według najnowszych modeli Uwaga. Ceny konkurencyjne. M. Rozenberg

Natychmiast do sprzedania meble biurowe (amerykańskie) mało używane. Właściciel: Piotrkowska 96, u Piotrowicza w godz. od 9-2. 434-2

!HALLO! Korzystajcie z niebywałej okazji! W przeciągu 6 tygodni 6 wyczam w mojej długoletniej pracowni kapeluszy damskich „Charmant” 34 Zachodnia 34 i Modniarstwo i grunownie i g-stownie. Ceny przystępne. UWAGA! Jak również w naszym salonie są eleganckie paryskie modele do nabycia. 618 Lekcje zbiorowe malarstwa i rysunków

Najnowsze rysunki do robót ręcznych i maszynowych poleca zakład rysowniczy B. KOŃSKIER Piotrkowska 28 I p. l. oficyna.

Ogólne Zebranie czł. Zgromadzenia Fryzjerów na które proszą Zarząd. 617

Komplety nauczania batiku, haftu, koronkarstwa oraz wszelkich innych robót ręcznych. Zapisy od godz. 11-iej do 6-iej po poł. w pracowni artystycznej Reny Lindenfeldówny Karola 8 m. 6. Przyjmuje się suknie do malowania, haftu i wyszywania paciorkami.

Zawiadomienie. Przyjmuję suknie do plisowania, karbowania i także falbanki po cenach konkurencyjnych. Wykonuję wszelką robotę w przeciągu 12 godzin. I. ZAND Zachodnia 32. 545

SKLEP do wynajęcia 547 w dobrym punkcie. Oferty „Galant”. Handlowiec na kierowniczym stanowisku z wieloletnią rutyną i znajomością języków prague zmienić posadę. Zgłoszenia przyjmuje administracja „Republiki” dla „Kierownika”



Dostępne dla wszystkich! ————— Na dogodnych warunkach!

Hurtowa i detaliczna sprzedaż

GRAMOFONÓW, PATHEFONÓW i PŁYT GRAMOFONOWYCH

najlepszych firm zagranicznych po cenach konkurencyjnych w firmie

„VERITAS” ulica Piotrkowska № 64 (w podwórzu). Tel. 4-76.

Na składzie stale największy wybór płyt operowych symfonji i ostatnich szlagierów shimmy, tango, foxtrotów i t. d. Pathefony poczynając od 75 zł.

Biurowo-Handlowo-Techniczne i Budowlane
Skrót telegr.: „Łódź, Hanbud.”

J. PACER, M. PRZESMYCKI, S. SIENKIEWICZ i S-ka

Biurowo i Składy: Piotrkowska 213
ŁÓDŹ :: :: Telefon 29-11.

Czynne od godz. 9 — 1 i od 3 — 7 po poł. — niniejszem podaje do wiadomości, że posiada wyłączne zastępstwa na m. Łódź i Województwo Łódzkie następujących fabryk:

Zakłady Mechaniczne „URSUS” Sp. Akc. w Warszawie

Silniki systemu Diesela. Silniki dwu i czterosuwne na ropę naftową, naftę, olej gazowy i gaz ziemny. Armatura dla pary, wody i gazu. — Traktory rolnicze.

T-wo Fabryki Maszyn i Odlewów K. Rudzki i S-ka w Warszawie

Turbiny wodne systemu Francis'a i inne. — Odlewy żeliwne i stalowe. — Wszelkie konstrukcje żelazne. Tryskacze systemu Linsera.

Projekty, kosztorysy i katalogi wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

Piotrkowska 56
telef. 398.

Spółka Akcyjna Składów Towarowych

Piotrkowska 56
telef. 398.

„WARRANT”

Magazynowanie, ekspedycja, cienie i ubezpieczenie towarów. Finansowanie przewozów, cel i zaliczeń.

SKŁADY WOLNOCLÓWE I TRANZYTOWE przy stacji Łódź-Fabryczna (Targowa 6),

w których magazynowane mogą być wszystkie towary zagraniczne w ciągu 6 miesięcy, a spirytualja i wina zagraniczne w ciągu 12 miesięcy bez opłaty, cła i akcyzy z prawem częściowego odbioru.

Załatwianie formalności celnych wagonowych ładunków odbywa się na własnej bocznicy.

Adres dla przesyłek: „WARRANT” — Łódź-Fabryczna, bocznica własna.

SALA FILHARMONII

DZIŚ, punktualnie o godzinie 12-iej w POŁUDNIE

Poranek śmiechu

Najwybitniejszych wesołków Warszawy artystów Teatru „Qui Pro Quo”.

PROGRAM:

- Prolog, W. Jastrzębiec
- wypowie Uj! Ta stagnacja, J. Boroński i L. Lawiński
- Sketch, Łabędź i lada, Walery Jastrzębiec
- Piosenki aktualne przy gitarze, M. Rentgen
- W swoim repertuarze, Ludwik Lawiński
- Mydło—Mydło, Konrad Tom i J. Boroński
- Sketch, W swoim repertuarze przy gitarze, M. Rentgen
- Coś ciekawego opowie Michał Znicz

Zwraca się uwagę Szan. publiczności, że poranek rozpocznie się punktualnie o godz. 12-iej w południe, należy przeto wcześniej zaopatrzyć się w bilety.

Bilety od 2 zł. do 8 zł. sprzedaje kasa Filharmonji.

JAJA

Warszawska Centrala Zakupu Jaj

w Łodzi, ul. Kolejna № 5, Telefon 15-70

zawiadamia niniejszym Sz. Klientę, iż z dniem 16 b. m. otwiera sklep dla sprzedaży detalicznej przy ul. WSCHODNIEJ № 8.

— CENY NAJNIŻSZE —

JAJA

KLINIKA

Tel. 13-57. 10 OGRODOWA 10 Tel. 13-57.

Położniczo-Ginekologiczna. Chirurgiczna

Dr. med. Szarlota Eigerowa
Dr. Reitter-Kurjańska
Dr. med. Juljusz Baum

Dr. med. Michał Kantor
(Godziny przyjęć od 1—2-iej).

AMBULATORJUM

Dr. Reitter-Kurjańska — choroby kobiece 11—12
Dr. med. Szarlota Eigerowa . . . 1—2
Dr. med. Juljusz Baum . . . 5—6

Informacje od 5-iej do 7-iej.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny
ul. Piotrkowska № 62. Tel. 31-53.

Choroby dzieci	Dr. St. Gutentag L. Familier	Od 10-11 i od 6—7 12-1 . . . 4-5
Choroby wewnętrzne	Dr. B. Robinson M. Wolfson A. Tenenbaum	Od 10-11 i od 7-8 12-2 4-6
Choroby chirurgiczne	Dr. Ed. Kunig I. Szreiber	Od 7-9 4-5
Choroby kobiece i akuszerja	Dr. D. Alterman M. Feldman H. Rundo	Od 11-1 1-2 i od 3-4 5-7
Choroby nerwowe	Dr. M. Maślanka	Od 1-2,30
Choroby skórne weneryczne moczopłciowe	Dr. P. Braun I. Solowiejczyk	Od 1—12 i od 1-3 4-7
Choroby oczu	Dr. I. Stupay S. Holenderska	Od 1—2 5,30 do 7,30
Choroby uszu gardła nosa	Dr. M. Klaczko Bol. Kon	Od 11—1 i od 7—8 3—5
Choroby zębów i jamy ustnej	Lek. dent. S. Szewes M. Reznikowa B. Czudnowska N. Kacembogen	Od 9-11 i od 8-9 11—2 2—5 5—8

Zęby sztuczne, korony, mostki złote, platynowe i t. d.

Porada 3 zł.

Gabinet elektro i światłolecznicy (lampa kwarcowa)
Wykonywa się wszelkie zabiegi i analizy lekarskie.
Wizyty w miescie. Leczenie czynna od 9. do 9 w.
również w niedziele i święta. 1147

Dyżury Nocne. Pomoc akuszerjyna.

TYLKO

w „Najtańszem Źródle”

może się każdy elegancko urządzić za minimalną sumę na bardzo dogodnych warunkach. Wszelkiego rodzaju

MEBLE:

kompletne sypialnie, jadalnie, urządzenia kuchenne oraz pojedyncze meble—o 20 proc. taniej.
Lustra i krzesła wiedeńskie po cenach fabrycznych.

Uwaga! Mój długoletni magazyn mebli został teraz przeniesiony z Piotrkowskiej 9 na Górny Rynek przy ul. Rzgowskiej 2 (obok kina).
1090—4 F. NASIELSKI.

KTO sobie życzy wykwintne obuwie damskie: lakiery, jedwabne i brokatowe; trwałe obuwie męskie: lakiery, gęzowe i boksowe; obuwie dziecięce; pończochy, skarpetki i szpile zechce się udać do tegoż magazynu obuwia Manda, Piotrkowska № 127, a napewno zostanie satysfakcjonowany wymianioną firmą, gdyż cena, najprzedniejsza jakość towaru oraz ostatnie nowości zadośćuczynią wszelkim wymaganiom klienteli.

WSCHODNIA

Długoletnia gwarancja.

Meble stylowe. Kompletne urządzenia oraz dziecięce pokoje poleca na dogodnych warunkach skład mebli

Leona SALAMONOWICZA

WSCHODNIA

Łódź, dnia 14-go marca 1925 r

II Urząd Skarbowy
podatków i opłat skarbowych
w Łodzi.

Ogłoszenie.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników: dnia 26 marca 1925 roku między godz. 10 rano a 4 po południu.

- Berlin Aron, Gdańska 72, pianino, meble.
- Szmulewicz i Korn, Piotrkowska 97, maszyna do pisania, maszyna do kopjowania, meble biurowe.
- Zilberszac Ojzer Abram, Cegielniana 55, kredens czarny, tremo, zegar, stół, 4 krzesła.
- Bechtold Amalja, 6-go Sierpnia 65, fortepian.
- Mordkiewicz Abram, Piotrkowska 109, 4 kawalki towaru wełn.
- Kilbert A., Piotrkowska 17, biurko, dwa stoły, 12 krzesel.
- Kaufman i Mowszowski Al. 1-go Maja 4, Cegielnia 17 meble.
- Lewkowicz Abe, Luizy 21, meble.
- Urbach Abram, 6-go Sierpnia 39, meble, 20 skrzynek gwoździ, 320 klg. boksów do kół do wozów.
- Rozenbaum Mordka, Pańska 41, 50 płyt żelaznych, 50 boksów żelaznych do kół, 100 sztuk rusztów, 150 fajerek.
- Chabański Jakób, Piotrkowska 38, kasa ogniotrwała, 40 szt. towaru.
- Mendel B-cia, Kilińskiego 73-77, meble, maszyna do szycia.
- Gutman Pinkus, Perlberg i S-ka, Piotrkowska 66, 3 sztuki towaru wignolowego, 1 sztuka paltowego.
- Kagan, Gajzenberg i S-ka, Piotrkowska 60, kasa ogniotrwała.
- Rabinowicz Jakób, Wschodnia 50, kasa ogniotrwała.
- Poznański Moszek Fajwel, Cegielniana 53, 50 sztuk towaru.
- Lewinson Menachem, Dzielna 31, umeblowanie składu.
- Portnoj Jonas, Dzielna 5, 10 sztuk towaru.
- Zawadzki Leon, Cegielniana 45, meble.
- Rawicki Abe i Gutman Sz., Piotrkowska 34, 35 sztuk podszewki.
- Grynberg Majer, Zawadzka 23, meble.
- Gastfreund Jakób, Zawadzka 16a, pianino, dwie szafy, lustro.
- Zduński Icek Majer, Zawadzka 17, pianino, meble.
- Mordka Berek Szlagman, Zawadzka 26, szafa, tremo, kredens.
- Kohn Szlama, Wschodnia 51, dwie szafy, tremo.
- Goldsohel i Mendel, Piotrkowska 27, meble.
- Szerem Moszek, Piotrkowska 10, 150 sztuk czapek.
- Wajtraub Rafał Szlama, Piotrkowska 20, pianino, kredens z pomocnikiem, zegar.
- Frenkel Jonas - Dawid, Piotrkowska 20, 50 sztuk tow. wełnianego.
- Zelichowski B. S., Piotrkowska 19, 10 sztuk aksamitu.
- Szydłowski B-cia, Piotrkowska 19, 50 sztuk tow. bawełnianego.
- Glazer, Orbach i Wiślicki, Piotrkowska 19, 20 sztuk towaru.
- Szajbe Icek Majer, Wschodnia 74, 40 sztuk podszewki, 12 szt. surówki.
- Adler H., Skerowa 15, meble.
- Hantwurcel H. i S-ka, Sienkiewicza 28, prasa do kopjowania meble biur.
- Tencer Ruchim, Dzielna 18, 6 klg. czekolady, 30 kg. orzechów, 10 klg. cukierków, 1 i 1/2 klg. herbaty, 25 puszek szprotów, urządzenie sklepowe waga szalkowa.
- Pinczewski Feliks, Traugutta 8, 300 klg. czekolady, 200 klg. karmelków.
- Holeman M., Zachodnia 68, kasa dwa biurka.
- Polański D. i Grosse L., Piotrkowska 33, kasa ogniotrwała.
- Pik Chil Majer, Cegielniana 15, 20 sztuk towaru wełnianego.
- Ulrichs Michał, Piotrkowska 45, pięć bilardów.
- Foerster Herman, Piotrkowska 45, dziesięć par męskich kamaszy.
- Cygler Szmul, Wólczajska 43, pianino, kredens z pomocnikiem, stół 6 krzesel.
- Richter A. W., Piotrkowska 79, dziesięć żelaznych piecyków, 500 lampek żarówek.
- Ordynans Szulem, Konstancyńska 48, meble.
- Wajngarten S., Pańska 11, dwie szafy, toaleta, kredens.
- Dymant Chaim Dawid, Kamienna 2, szafa, 3 maszyny do pończoch.
- Beserman Majer, Kamienna 6, 2 szafy, stół, fotel, dwa krzesła, tremo.
- Szpajzhendler Józef, Wólczajska 10, kredens z pomocnikiem, zegar.
- Bieńkowski Michał, Sienkiewicza 20, biurko, fortepian, stół, 6 krzesel.
- Przygórscy B-cia, Piotrkowska 104, 150 sztuk towaru.
- Gottlieb Salomon, Piotrkowska 120, meble.
- B. Calel i Licht, Piotrkowska 60, 30 sztuk towaru wełnianego.
- Lewkowicz Boruch P., Piotrkowska 60, 30 szt. towaru wełnianego.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

Naczelnik Urzędu:
(—) Podmunicki.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym zawiadamiamy Sz. Kliłentelę, że składy i biura nasze zostały przeniesione z ul. Piotrkowskiej 158

na ul. Piotrkowska № 165 róg św. Anny
(warsztaty pozostały na dawnym miejscu.)

Jednocześnie polecamy nasz znacznie powiększony skład żyrandoli, lamp, przyborów domowych oraz wszelkiej galanterji elektrycznej.

Polecając się nadal łaskawym względom Sz. Kliłentelł, pozostajemy.
Z poważaniem

ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE
ADOLF MEISTER i S-ka
Piotrkowska 165 — Tel. 24-61.

2307-3

III Urząd Skarbowy
podatków i opłat skarbowych
w ŁODZI.

Łódź, dnia 15 marca 1925 r.

III Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległych podatków skarbowych odbędzie się dnia 23 marca r. b. o godz. 12 rano sprzedaż z publicznej licytacji zajętych ruchomości, należących do niżej wymienionych osób:

- Józef Frydman, Sienkiewicza 52, pianino firm. Fibiger, urząd. 5 pokoi.
- Wincygster Ch., Piotrkowska 8, urządzenie 2 pokoi z kuchnią.
- Kronzyber Salomon, Nawrot 8, szafa z lustrem.
- Lewandowicz Józef, Targowa 47, szafa do garderoby, stół, 4 krzesła.
- Grync Lajbuś, Rzgowska 1, 2 palta, szafa, stół, zegar, 6 krzesel, 167 pudełek szprotok, 4 pud. herbaty, 12 pud. landrynek.
- Rozenwajg Icek, Sieradzka 3, 2 szafy, kanapa, stół, 6 krzesel.
- B. Warszawski, Kilińskiego 104, 2 szafy.
- Szenborn Marja, Nawrot 32, 85 sztuk swetrów wełnianych, 50 tuz. pończoch damskich.
- S. P. Rozenblat, Piotrk. 34, 1 szafka, 1 stół, 2 fotele.
- Moder Józef, Pabjan. 30, szafa do gard. i komoda.
- R. Welcman, Pabjan. 38, 2 szafy do garderoby.
- Kolas Antoni, Przędzalniana 86, szafa, kredens, maszyna do szycia.
- Pinczewski Rubin, Rzgowska 2, 31 but. likieru, tużurek, 1 palto, zegar ścienny.
- Silber Leon, Zielona 30, szafa, biurko, 2 palta, waliza, stół, krzesło, 2 garnitury.
- Pohl Edward, Główna 51, szafa, biurko, lustro, stół, 5 krzesel, gramofon z płytami.
- Rajngewic i Lipszyc, Wólczajska 139, otomana, kredens, tremo, szafa.
- Wojdysławski Lajb, Piotrkowska 218, szafa z lustrem, szafa dębowa 8 szt. materiału frotte, stół i 4 krzesła.
- Bek Gustaw, Rzgowska 25, szafa, biurko, stół.
- Hintze Jan, Napiórkowskiego 144, szafa do garderoby.
- Sobczyńska Helena, Napiórkowskiego 9, 100 paczek papierosów, 1 kg. tytu.
- Warszawski i S-ka, Kilińskiego 164, pianino, otomana, kredens.
- Zylberg M., Zielona 7, 5 paczek przędzy.
- Karol i Roman Knoch, Targowa 32, urządzenie kuchenne.
- Szwarc Dawid, Piotrkowska 141, urządzenie 1 pokoju.
- Tabaksblat Izrael, Kilińskiego 141, kredens dębowy.
- Dobrzyński M. Brzeźna 3, 5 skrzyń przędzy.
- Serwańska Julja, Główna 30, zegar, 2 stoliki, 4 krzesła.
- Vogt Elfyda, Kilińskiego 129, szafa, bufet, 4 stoły, 6 krzesel.
- Szychta Jan, Napiórkowskiego 86, 5 stolików i 6 krzesel.

Jednocześnie Urząd podaje do wiadomości publicznej, że w Urzędzie odbędzie się sprzedaż dnia 25 o godz. 12 rano 15 par bucików damskich i 4 garnitury dziecięce.

Naczelnik Urzędu: ZMIGRODZKI.



CHCECIE POZBYĆ SIĘ DNY i GOŚĆCA

Za pomocą picia doskonałej wody mineralnej można cel ten osiągnąć. Ta woda polepsza ogólne samopoczucie, poprawia apetyt, pobudza przemianę materji i przyspiesza wyleczenie. Zarówno osoby młode jako też starsze, mogą przeprowadzić tę kurację, która nawet w bardzo uporczywych przypadkach szybko pomoże.

ZUPEŁNIE DARMO

daję Wam możność przekonania się o skuteczności. Zażądajcie przepisu leczniczego dla chorych gośćcowych, który Was pouczy, w jaki sposób możecie się szybko pozbyć cierpienia. Napiszcie do Augusta Märzke, Berlin—Wilmsdorf, Bruchsalterstr. 5, oddział 384.

WAŻNE DLA GOSPODYŃ BIAŁE PODŁOGI

MOŻNA UFARBOWAĆ NA CZERWONO W CIĄGU JEDNEJ GODZINY
ZAPOMOCĄ POWSZECHNIE ZNANEJ ZAPRAWY DO PODŁÓG

„JASNEJ SŁONCA”

KOLORU-MAHOŃ

DLA ODŚWIEŻANIA NOWYCH POSADZEK POLECAMY ZAPRAWĘ „JASNEJ SŁONCA” BEZBARWNA, DLA ZNISZCZONYCH ZAŚ POSADZEK I PODŁÓG „JASNEJ SŁONCA” KOLORÓW — ORZECHU JASNEGO I ORZECHU CIEMNEGO.

UWAGA!!! KUPUJĄC ZAPRAWĘ, ZWRACAJCIE UWAGĘ, CZY ZNAJDUJE SIĘ W PUDEŁKU POD POKRYWKĄ FABRYCZNA MARKA PERGAMINOWA.

ZADNA MIARA NIE DAJCIE SIĘ PRZEKONAĆ CO DO ZACHWALANYCH INNYCH ZAPRAW, WIADOMEM BOWIEM JEST WSZYSTKIM, ŻE NAJLEPSZĄ ZAPRAWĄ DO PODŁÓG JEST TYLKO „JASNEJ SŁONCA”.

Fabryka przetworów techno-chemicznych „Mary” Warszawa, Dzielna 48, tel. 286-51
Przedstawiciel na Łódź i okolice D. Markus, Łódź, Piotrkowska 59, tel. 28-02.

Z POWODU LIKWIDACJI DZIAŁU **DYWANOWEGO**

Zupełna
Wyprzedaż **Dywanów**

PO CENACH ZNIŻONYCH

FABRYKA MEBLI
ROBERT SCHULTZ
DAWN. W. THIEDE

UL. GDAŃSKA № 112.

Tramwaje: 5, 6, 8, 9.

232223

Skradziono
legitymację wypłaty
zapomóg № 3102,
wydaną przez pań-
stwowy urząd po-
średnictwa pracy i
księżeczkę obrachun-
kową z fabryki
Scheiblera i Groh-
mana—obie na imię
Stanisławy Kamela
530-1

232223

2 zł.

KTO CHCE fotografować się

2 zł.

— tania i dobrze niech spieszy do —

ZJEDNOCZONYCH FOTOGRAFÓW Sp. z ogr. ul. Narutowicza 13 (daw. Dzielna) tel. 25-00

3 szt. **Pocztówek** 2 zł. **1** **Portret** 8 zł.
cała figura z natury cała figura

Uwaga: Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach. Zakład czynny bez przerwy od 9 rano do 7 w.

2 zł.

Ul. Narutowicza 13 (daw. Dzielna) telef. 25-00.

2 zł.

Udziela lekcji

Kroju
pracownia sukien i kostiumów
„GLOGER“
Piotrkowska 118.
533-2



2 pokoje

umeblowane

natychmiast do wynajęcia.

Oferty sub. „2 pokoje“ w administr. „Republiki“ 394



Na wyplatę!

swetry
Manufaktura Galanteria

244 **Jedwab**
Firanki
Piotrkowska 37
(w podwórzu)



Do sprzedania

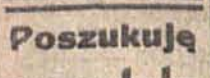
fisharmonja

koncertowa

Kotakiewiczza

wiolonczela i szafa - garderoba

Wólczńska 43, front 2-gie piętro, m. 8. 500



Poszukuję

warsztaty angielskie

od 72-80 cal

szpulmaszynę do szusu.

Oferty wraz z podaniem cen składać proszę w adm. „Republiki“ pod AC. 728. 588-3



„Republiki“ wraz z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „Panorama“: w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamięcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zagranicą 7 zł. 20 gr. miesięcznie. Odnośnienie do domu 30 groszy miesięcznie.

Republika i „Express Wieczorny“ łącznie z odnośnieniem do domu zł. 7,50 mes.

Wyłączne przedstawicielstwo
na Województwo Łódzkie

Samochodów „Chevrolet i Oakland“

Auto-Dom „Mobile“
Sp. z ogr. odp.
Łódź, Piotrkowska 175, tel. 25-06.

Centrala: General Motor International A/S. Copenhagen.

MEBLE Ogłoszenia drobne.

Kupon i sprzed
Okazyjnie sprzedam kompletne urządzenie sypialni dębowej 1-ną bandżę 1000 mm i 1-ną Dichtmaszynę w dobrym stanie. Wiadomość: Kilińskiego 86, Weinreich.

Okazja!
Urządzenie kompletne z perfumerji nadające się do wszelkiego interesu do sprzedania tania byle zaraz. Wiad. Fr. Czurapski Konstantynowska 5 m. 28.

MOTOR
elekt. o sile 10 H. P. Bergmana prawie nowy tania sprzedam

Oferty sub. „M. D. 33“ do adm. „Republiki“ 551-3

Pokój umeblowany
w śródmieściu do wynajęcia

od zaraz dla solidnego pana. Oferty do adm. „Republiki“ dla „Pana“ 592-3

Posady.
Krawcowa-krojczyni poszukiwana. Zgłaszać się Andrzej 248, m. 1. 395

NA RATY ka- A. pelusze damskie najnowszych modeli Bon Ton Pomorska 23. 166

jest zaraz do sprzedania Singera maszyna do szycia z systemem Kirsstein. Oferty do adm. „Republiki“ dla „Pana“ 592-3

Wydawca „Republiki“

Wydawca „Republiki“

Młoda wykwalfikowana wychowawczyni poszukuje miejsca do jednego lub dwojga dzieci Piotrkowska 152 m. 8. 481-3

Młoda inteligentna i energiczna pan na zdolna kasjerka i ekspedjentka z kacją poszukuje odpowiedniej posady od zaraz. Oferty do adm. „Republiki“ pod W. S. 412. 507-3

Poszukuje wykwalfikowanej modystki. Oferty „L. H.“ 539-3

Nauczycielka-wychowawczyni (niemka) z dobrymi świadectwami poszukuje posady do dzieci od zaraz. Wyjazd nie wykluczony. Adres: Kilińskiego 180, fr. III piętro, m. 10.

Asaszytka inteligentna, sumienna Pomorska 23, m. 11 poleca się. 529-2

Zdolna krawcowa poszukuje posady łaskawie oferty pod „Zdolna“, do adm. „Republiki“ 584-3

Maister mydeł toaletowych poszukuje posady. Oferty z podaniem warunków pod „J“ do adm. Rep. 573

Potrzebna służąca Cegielniana 33 cukierniarska. 445-2

Wykwalfikowana w wychow. frebl. poszukuje kondyccji do adm. „Republiki“ dla H. 561-2 miast. 495-3

Dobra krawcowa przyjmuje suknie wykonywa punktualnie fason od 6 zł. Plac Wolności 7 front II p. Rozenthal. 577

Poszukuje się lokalu biurowego 2-3 pokojowego w centrum miasta za wysokim kołfornem. Oferty do adm. „Republiki“ pod Biuro. 474-6

Student udziela lekcji w zakresie gimnazjalnym. Specjaln. polski, łacina. Piotrkowska 16, m. 22. 519-2

Studentka Uniwers. Warsz. poszukuje lekcji w zakresie szkoły średniej. Ceny przystępne. Kamienna 10, Lipszyckiego 19, m. 30. 484

Panna lat 28 (izr.) niezmiernie inteligentna, bardzo miła zawsze znajomość z dobrze usytuowanym, inteligentnym wdowcem lub kawalerem do 43 lat cel matrymonialny. Nieanoniimowe of. sub. „Ciepłe ognisko“.

Studentka czwartej klasy kursu poszukuje posady nauczycielskiej lub kondyccji Oferty do „Republiki“ dla A. R.

Nauczyciel udziela lekcji języków polskiego, niemieckiego, angielskiego, francuskiego metodą Berlitta po cenie przystępnej. Kilińskiego 130 Piltz od 4-7. 574

Jeçous de francis Piotrkowska 200 lod 4. 585-1

Jeçous de francis Piotrkowska 200 lod 4. 585-1

Jeçous de francis Piotrkowska 200 lod 4. 585-1

Jeçous de francis Piotrkowska 200 lod 4. 585-1

Jeçous de francis Piotrkowska 200 lod 4. 585-1

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek 44.

PROGRAM № 7.
Od poniedziałku, dnia 9 b. m.
Dla dzieci i młodzieży.

Fałszywy książę
Bajka wchodnia według powieści Haufa w 5-ciu częściach.

Ceny miejsc: I. 0,70 gr., II. 0,60 gr., III. 0,30 gr.
Początek o g. 3 i 4.45 po pol.

Dla dorosłych.
DZIECKO LOSU
Dramat obyczajowy w 6-ciu częściach

NAD PROGRAM:
Polowanie na myśliwych
Dzieje wyprawy filmowej do dzungli w 2-ch aktach.

Ceny miejsc: I. 0,25 gr., II. 0,20 gr., III. 0,10 gr.
Początek o godz. 6,15 i 8,30 wiecz.

Manicure Cegielniana
na № 191 front 833-2

Pokoje
pojedyncze z meblami i bez mebli zaraz poszukiwane. Oferty bezpłatnie przyjmuje „Ogniwo“ Sienkiewicza 87

Inteligentna osoba
z wyższym wykształceniem (prawo) poszukuje jakiegokolwiek biu owej pracy. Ewentualnie na pół dnia. Władza językami: polski, niemiecki, rosyjski i franc. Oferty sub. A. S. 123. 470

Pokój umeblowany
możliwie z urządzeniem kuchni-wsrodmięściu - przez bezdzienne małżeństwo poszukiwany.

Oferty „S. T.“ do adm. „Republiki“ 367-2

Dr. med. A. BANASZ
Urolog (choroby ne rek pęcherza i dróg moczopłciowych) przyjmuję od godz. 3-5 i od 7 i pół do 8 i pół ul. Moniuszki 11.

Dr. med. A. BANASZ
Urolog (choroby ne rek pęcherza i dróg moczopłciowych) przyjmuję od godz. 3-5 i od 7 i pół do 8 i pół ul. Moniuszki 11.

Dr. med. A. BANASZ
Urolog (choroby ne rek pęcherza i dróg moczopłciowych) przyjmuję od godz. 3-5 i od 7 i pół do 8 i pół ul. Moniuszki 11.

Dr. med. A. BANASZ
Urolog (choroby ne rek pęcherza i dróg moczopłciowych) przyjmuję od godz. 3-5 i od 7 i pół do 8 i pół ul. Moniuszki 11.

Dr. med. A. BANASZ
Urolog (choroby ne rek pęcherza i dróg moczopłciowych) przyjmuję od godz. 3-5 i od 7 i pół do 8 i pół ul. Moniuszki 11.

Dr. med. A. BANASZ
Urolog (choroby ne rek pęcherza i dróg moczopłciowych) przyjmuję od godz. 3-5 i od 7 i pół do 8 i pół ul. Moniuszki 11.

Dr. med. A. BANASZ
Urolog (choroby ne rek pęcherza i dróg moczopłciowych) przyjmuję od godz. 3-5 i od 7 i pół do 8 i pół ul. Moniuszki 11.

Dr. med. A. BANASZ
Urolog (choroby ne rek pęcherza i dróg moczopłciowych) przyjmuję od godz. 3-5 i od 7 i pół do 8 i pół ul. Moniuszki 11.

Dr. med. A. BANASZ
Urolog (choroby ne rek pęcherza i dróg moczopłciowych) przyjmuję od godz. 3-5 i od 7 i pół do 8 i pół ul. Moniuszki 11.

Dr. med. A. BANASZ
Urolog (choroby ne rek pęcherza i dróg moczopłciowych) przyjmuję od godz. 3-5 i od 7 i pół do 8 i pół ul. Moniuszki 11.

Dr. med. A. BANASZ
Urolog (choroby ne rek pęcherza i dróg moczopłciowych) przyjmuję od godz. 3-5 i od 7 i pół do 8 i pół ul. Moniuszki 11.

Dr. med. A. BANASZ
Urolog (choroby ne rek pęcherza i dróg moczopłciowych) przyjmuję od godz. 3-5 i od 7 i pół do 8 i pół ul. Moniuszki 11.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). NEKROLOGI I NADESLANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). Zareczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamięcowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada Drobne 10 gr. Poszukiwania pracy 5 gr. Najmniejsze 50